

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLV

cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KOCIEWSKI - DZIEŃ TCZEWSKI - GAZETA MORSKA - GAZETA MOGILEŃSKA**

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.296.

Okolo 100 ofiar straszliwej katastrofy kolejowej w Niemczech

W pierwsze święto dwa pociągi zderzyły się na moście przez Saalę

Berlin, 26. 12. (PAT.) 25 grudnia wieczorem w pobliżu stacji Grossheringen w Turynji expres wpadł na pociąg osobowy, który zatrzymał się na moście. Jest 20 zabitych, 30 ciężko i 50 lekko rannych.

Berlin, 26. 12. (PAT.) Według ostatnich wiadomości w katastrofie pod Grossheringen zabitych zostało 33 osób. Ciężko rannych jest 10, lekko rannych 50.

Według dotychczasowych informacji urzędowych przebieg katastrofy przedstawiał się następująco:

Zderzenie nastąpiło przed wejściem na stację na moście kamiennym nad rzeką Saalą, w miejscu, gdzie tory wjazdowy i wyjazdowy wzajemnie się przecinają. Parowóz i pierwsze trzy wozy pociągu osobowego minęły zwrótnicę rotora przegónowego, gdy nagle z przeciwnej strony nadjechał pociąg pośpieszny, pędząc z 2 parowozami z szybkością około 90 km. Maszynista pierwszego parowozu ekspresu przeoczył sygnał wjazdu na „stój“, drugi maszynista, który to zauważył, nie zdołał jednak zahamować pociągu.

Skutki zderzenia były straszliwe. Z 8-miu wagonów pociągu osobowego, które uległy zniszczeniu, jeden został

stracony do rzeki, drugi zawisł u krańcu mostu, pozostałych 6 zostało zepchniętych w siebie i stłoczonych tak, że stanowią jedną olbrzymią masę zdruzgotanego drzewa i żelazniwa.

Ofiary są tylko wśród podróżnych pociągu osobowego. W pociągu pośpiesznym rannym został jedynie maszynista

który katastrofę spowodował.

Berlin, 26. 12. (PAT.) Ogłoszono tu listę, obejmującą 28 nazwisk zabitych w katastrofie pod Grossheringen osób, które dotychczas zostały zidentyfikowane. Wśród zabitych znajduje się 7 kobiet. Nierozpoznaną jest m. in. 6-letnia dziewczynka.

Krwawa bitwa pod Addi-Abbi

Włosi przyznają się do poważnych strat

Rzym 26. 12. (PAT.) Urzędowo podają, że w bitwie pod Abbi-Addi, stoczonej 22 bm. Abisyńczy stracili 700 zabitych i ponad 2000 rannych. Ze strony włoskiej padło 7 oficerów zabitych i 6 rannych oraz 150 zabitych żołnierzy erytrejskich i 167 rannych. Wojska włoskie pokonawszy nieprzyjaciela posuwają się na południe od Addi-Abbi, nie napotykając dotychczas na opór ze strony Abisyńczyków, znajdujących się w ucieczce.

Komunikat oficjalny dowództwa włoskiego nr. 80, podaje że na wschodnich zboczach płaskowzgórza w pobliżu Danakil, oddział wojsk abisyńskich usiłujący zejść na równinę, został rozproszony przez kompanię danakilską. Abisyńczycy pozostawili na

pobojowisku 5 zabitych i 6 rannych.

Na froncie somalijskim, jak podaje komunikat, do żadnych starć nie doszło. Jedynie samoloty włoskie zbombardowały oboziska w których gromadziły się wojska abisyńskie pomiędzy Dawa Parma i kanałem Doria.

Abisyńczycy zdobyli włoski samolot

Addis Abeba, 26. 12. (PAT.) Dwa samoloty włoskie dokonały lotu nad Daggahbur. W drodze powrotnej jeden z samolotów musiał przymusowo lądować w pobliżu tej miejscowości. Abisyńczycy zabili lotnika i zdobyli samolot.

„Gwiazdka“ u krakowskich „gwiazdorów“ Planete „Pluton“ obserwowano zapomocą polskich instrumentów optycznych

Warszawa, 26. 12. (PAT.) Obserwatorium krakowskie komunikuje nam: Wielka planeta „Pluton“ odkryta w Ameryce w r. 1930, najsłabsza ze wszystkich planet układu słonecznego w dzień wigilijny została odzyskana w obserwatorium krakowskim na własnych fotografiach nieba. Dotychczas „Pluton“ był obserwowany tylko zapomocą wiel-

kich i największych lunet i teleskopów świata.

Planetę odnaleziono na kliszach zapomocą otrzymanego właśnie przyrzędu miernicowego polskiej konstrukcji. Jest to pierwsza obserwacja „Plutona“ w Polsce.

Planeta ta uchodziła dotychczas za zupełnie niedostępną dla polskich narzędzi.

Groźne zamieszki na Dalekim Wschodzie Mord polityczny w Szanghaju

Wstrzymanie pochodu studentów na Nankin — Pierwsze starcia na granicy Mandżurji Zewnętrznej — Czang Kaj Szek przeciw studentom

Szanghaj 26. 12. (PAT.) Trzema wystrzałami z rewolweru został zamordowany były wiceminister spraw zagranicznych rządu nankińskiego Tang You Jena. Mordercami są dwaj Chińczycy, którzy dotychczas nie zostali ujęci.

Szanghaj 26. 12. (PAT.) Japońskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do za-

bójstwa b. wiceministra spraw zagr. rządu nankińskiego Tang You Jena. Podkreślają, że zamordowanie Tang You Jena oraz niedawny zamach na b. premiera rządu nankińskiego Wang Czing Weia, są, jak się zdaje, inspirowane przez przywódców Kuomintangu, wrogo usposobionych do polityki zbliżenia chińsko-japońskiego.

Starcie mongolsko-mandżurskie

Londyn 26. 12. (PAT.) Agencja Reutersa donosi ze stolicy Mandżuko Hsing-Kingu, że w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia doszło do krwawego starcia między wojskami Mongoli zewnętrznego a wojskami japońsko-mandżurskimi. Jeden żołnierz mandżurski jest zabity, trzech Japończyków rannych. Dowództwo wojsk japońsko-man-

dzurskich domaga się rozpoczęcia w Mongolji akcji na wielką skalę. Sytuacja uważana jest za bardzo groźną.

Szanghaj 26. 12. (PAT.) W chińskich dzielnicach Szanghaju, Nankinu i Hankou ogłoszono stan oblężenia. Powodem tego zarządzenia było stwierdzenie faktu, że w antyautonomistycznych demonstracjach stu-

Odroczenie wyborów do rady miejskiej w Łodzi

Warszawa, 26. 12. (PAT.) W „Monitorze Polskim“ ogłoszono następujące zarządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1935 r. w sprawie przedłużenia okresu niezarządzania wyborów do rady miejskiej w Łodzi:

Na podstawie art. 69 ust. 6 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 254) Rada Ministrów przedłuża o 6 miesięcy okres, w którym powinny być zarządzane wybory do rady miejskiej w Łodzi.

Prezes Rady Ministrów:

(—) Marjan Zyndram-Kościałkowski.

Krwawy napad na rolnika

Mieszkańcy Redy w pow. morskim byli w tych dniach świadkami krwawego napadu. Na przechodzącego spokojnie ulicą rolnika Lubnera napadł jakiś mężczyzna, który wśród wyzwisk i obelg dobył noża i zaczął Lubnerowi szereg ran, poczem usiłował zbiec. Ciężko poranionego Lubnera przewieziono do szpitala w Wejherowie, gdzie walczy ze śmiercią. Bezczelnego opryska po krótkim pościgu schwytano i osadzono w areszcie. Napastnik zeznał, że nazywa się Kankowski i że powodem napadu były rze-komo osobiste nieporozumienia.

Groźny pożar w pow. morskim

We wsi Smolno, pow. morski, wybuchł groźny pożar w zabudowaniach gospodarza Jakóba Willi Ogień doszczętnie zniszczył stajnię i dwie stodoły napełnione zbożem i paszą. Poszkodowany rolnik oblicza poniesione straty na 60.000 zł. Ponieważ istnieje podejrzenie, że ogień został podłożony, policja wszczęła poszukiwania za zbrodniczym sprawcą pożaru.

Fabryka dolarów w Przemyślu

Przemyśl, 26. 12. (PAT.) Władze wpadły na trop szajki fałszerzy banknotów 5-dolarowych. Znalaziono drukarnię banknotów, mieszczącą się przy jednej z głównych ulic Przemyśla, oraz pewną ilość fałszyfikatów. Dotychczas aresztowano 7 osób. Stwierdzono, że banknoty były kolportowane w całej Polsce.

Zgon Pawła Bourget'a

Paryż, 26. 12. Zmarł tu znakomity powieściopisarz Paul Bourget, członek Akademii Francuskiej. Żył lat 83. Zmarły był autorem wielu powieści, poruszających problematy społeczne.

Gwałtowne burze na wybrzeżu Francji

Royan (Zachodnia Francja) 26. 12. (PAT.) Nad całym wybrzeżem przeciągnął gwałtowny huragan, przyczem wzburzone fale morskie wyrządziły wielkie szkody na plażach. W Royan parapet nadbrzeżny oddzielający bulwar nadbrzeżny od morza został w kilku miejscach zerwany. W miejscowym porcie około 10 statków zerwało się z kotwic, przyczem kilka z nich morze wyrzuciło na ulice nadbrzeżne. W Fonceillon w ciągu kilku minut morze zniszczyło 50 m. wału ochronnego. W Pointe Coubre na przestrzni kilkunastu metrów zawaliło się skaliste wybrzeże.

Dziś w numerze:

W ROCZNICĘ WYBUCHU POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO.
W ABISYŃSKIEJ ZASADZCE.
ZAMKNAĆ KANAŁ SUESKI.
TAJEMNICA ŚMIERCI.
POŻAR W NOC WIGILIJNĄ W BYDGOSZCZY.
WIEDENKA KOCHA ŻYCIE.
DODATEK SPORTOWY.

Listy z Poznania

Święta pod znakiem troski — Klęska bezrobocia — Z poznańskiego świątka literackiego — Nowa nagroda literacka — Opera poznańska

(Korespondencja własna)

Poznań, w grudniu 1935 r.

Jeszcze żadne święta nie stały tak wyraźnie pod znakiem troski i współczucia z losem tych wielkich rzesz, które bezrobocie wydziedziczyło z prawa rozpalenia choinki i radosnego witania Cudu Betlejemskiego.

Jeżeli się oprzeć na statystyce, to ilość bezrobotnych zarejestrowanych w Wielkopolsce stanowi 12 procent ogółu bezrobotnych w Polsce, obliczonych dla całego kraju na ok. 310.000. A przecież jest to tylko ułamek ilości bezrobotnych niezarejestrowanych, przedewszystkiem robotników rolnych, rzemieślników i pracowników umysłowych. O ile w okresie od 1 kwietnia do końca listopada b. r. udzielono na pomoc doraźną na terenie Wielkopolski 454.000 zł, to na okres zimowy można było przeznaczyć zaledwie półtora miliona zł. Są to kwoty niewystarczające, aby w okresie robót zatrudnić wszystkich poszukujących pracy, a w okresie zimowym wszystkich bezrobotnych nakarmić, przyodziać, ochronić przed zimą.

Sytuację Wielkopolski pogarsza klęska posuchy a wraz z nią drugi skolei nieurodzaj, który podciął w sposób katastrofalny zdolność konsumcyjną wsi, ograniczył obroty w przemyśle i handlu, a w wyniku spowodował dotkliwie zmniejszenie zatrudnienia. Obecnie organy rządowe i samorządu gospodarczego pracują nad trudnym do zrealizowania zagadnieniem uruchomienia zakładów przemysłowych, które powodu kryzysu musiały pracę zawiesić, a których liczba dla Wielkopolski, jeśli chodzi o warsztaty większe, przekracza setkę.

Wysiłki te nie dadzą jednak pomyślnego rezultatu, jeżeli do walki nie stanie każdy, kto posiada większe lub mniejsze środki do życia, mając na uwadze, że klęska bezrobocia godzi rykoszetem w każdą jednostkę podważając siły gospodarcze, moralne i obronne Państwa. Z takim to apelem do społeczeństwa wielkopolskiego stanął w ub. sobotę Wojewoda Poznański p. pułk. Artur Maruszewski osobiście przed mikrofonem Rozgłośni poznańskiej, inaugurując nim akcję świeżo powstałego Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem, na którego czele stanął prezydent m. Poznania p. pułk. Więckowski, oraz szeregu komitetów lokalnych.

Na ostatnim walnem zebraniu Związku Zawodowego Literatów Polskich w Poznaniu dokonano wyboru nowego zarządu, na którego czele stanął znowu dotychczasowy zasłużony prezes, dr. Zenon Kosidowski. Było to równocześnie pierwsze zebranie tej organizacji, jako oddziału związku ogólnopolskiego na podstawie nowego obowiązującego obecnie statutu.

W dwuletnim okresie Związek poznański, według nakreślonego planu ożywienia ruchu kulturalnego w Wielkopolsce, zainicjował przedewszystkiem współpracę kilkudziesięciu związków artystycznych z całego terenu województwa, które uzyskały stałą siedzibę w Pałacu Działyńskich przy Starym Rynku. Widomym znakiem działalności Związku stały się słynne „czwartki literackie”, których drugi sezon rozpoczęto w tym roku.

Na omawianem zebraniu zapadły dwie ważne uchwały ufundowania stałej nagrody literackiej Związku oraz „funduszu pracy literackiej”. Pierwsza przewiduje nagrodę w wysokości 500 do 1.000 zł, którą wyznaczać się będzie corocznie z dziedziny beletrystyki, poezji, dramatu lub krytyki literackiej z okresu trzech poprzedzających lat, przyczem dzieło nagrodzone lub jego twórca winien być związany z terenem poznań-

skim. „Fundusz literacki” ma być utworzony z zasobów Związku i ma być rozdzielany członkom w formie zapomóg, na cele związane z określoną pracą literacką.

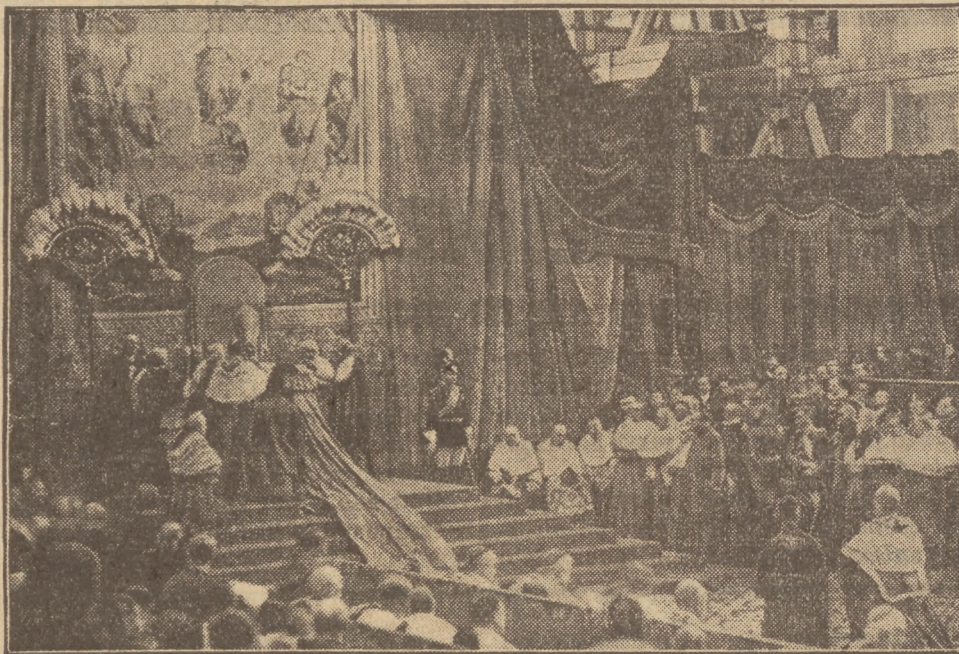
Po operetce „Rose-Marie”, wyposażonej w oprawę, jakiej Poznań chyba jeszcze nie widział, Teatr Wielki wystawił w ub. sobotę operę Francesca Cilea „Adriana Leconovreur”, pod batutą dyr. dr. Zygmunta Latoszewskiego, zdobywając zasłużony sukces.

Niesłusznie jednak Poznań przypisuje sobie prymat, głosząc na afiszu teatralnym, że dzieje słynnej heroiny z „Comedie Francaise” przesuwają się tutaj po raz pierwszy na scenie polskiej. Operę tę wystawiła bowiem okragło 10 lat temu opera pomorska za dyrekcji Jerzego Bojanowskiego w Toruniu z Kałuską, Czarlińską i Kowalskim w rolach głównych.

Niemniej premjera poznańska stanowi uwagi godne wydarzenie w naszym życiu operowym.

A. C.

20 nowych kardynałów



Na tajnym konsystorzu papież Pius XI mianował 20 nowych kardynałów. Na zdjęciu wręczenie nowym purpuratom insygnów kardynalskich

„Trzeba było zamknąć kanał Sueski”

Amerykański laureat Nobla o Lidze Narodów i wojnie w Afryce

Nowy Jork, 26. 12. (PAT.) Znany pisarz angielski, sir Norman Angell, laureat nagrody Nobla, w wywiadzie, udzielonym prasie nowojorskiej, oświadczył, że propozycje Laval'a i Hoare'a były „zdradą wobec Ligi Narodów”. Jeśli Liga dzisiaj się załamie, to klęska jej będzie triumfem imperjalizmu. Zdaniem

sir Normana Angell'a, Liga powinna walczyć o nienaruszalność swego paktu. Powinna i mogłaby ona położyć natychmiastowy koniec wojnie włosko-abisyńskiej, zamykając dla Włochów Kanał Sueski, i powołując pod broń i pod swoje rozkazy floty wojenne wszystkich narodów, będących członkami Ligi.

Regularna linja powietrzna Francja-Ameryka Południowa

otwarta będzie 5 stycznia

Dnia 5 stycznia odbędzie się inauguracja komunikacji lotniczej pomiędzy Francją a Ameryką Południową. Loty będą się odbywały co tydzień. Czas po-

dróży z Europy do Brazylii skracają się do dwóch dni, do Argentyny i Urugwaju do trzech dni, do Chili — do czterech dni i do Peru — do sześciu dni.

„Grochówka” wigilijna w Londynie

Mrozy, śnieżyce i powodzie w Europie

Londyn. (PAT.) Londyn spowity był w Wigilię w gęstej mgle. Komunikacja w mieście była bardzo utrudniona. Przedświąteczny ruch kolejowy uległ zupełnemu zamieszananiu, szosy były nie do przebycia dla samochodów i ruch statków na Tamizie zamarł całkowicie. Mgła była ciemno-brunatna i tak zgęszczona, że w gwarze miejscowej nazywają ją „zupą grochową”. Zasięg mgły wynosił około 200 mil w promieniu Londynu.

Paryż. Z wielu miejscowości Francji nadchodzą wiadomości o silnych mrozach. Szczególnie niską temperaturę zanotowano w okolicach Belfort, gdzie temperatura spa-

dała do 20 stopni.

Sofja. Na skutek wielkiej śnieżycy komunikacja w północnej i zachodniej części Bułgarii jest bardzo utrudniona.

Białogród. W całej Jugosławii od kilku dni pada gęsty śnieg. Poziom rzeki Wardar w południowej Serbii podniosły się znacznie, wody zalały częściowo miasto Skoplje. Również inne rzeki wzbierają. W kilku miejscowościach Serbii południowej przerwana jest komunikacja kolejowa.

Tirana. Wskutek silnej ulewy wezbrały rzeki w Albanii. Komunikacja z wielu miastami jest zerwana.

W Skutari kilka dzielnic stoi pod wodą.

Idee sowieckie nie dla Ameryki

„Najbardziej niebezpiecznym w Ameryce lepiej niż najzamożniejszym w Sowietach

Senator Hamilton Lewis, jeden z najwybitniejszych demokratów, powrócił właśnie do Nowego Jorku z podróży do ZSRR. Zapytany przez dziennikarzy o zapatrywania swoje w sprawie stosunków sowiecko-amerykańskich, sen. Lewis oświadczył, że Sowiety nie dotrzymały swoich zobowiązań, poczynionych przed dwoma laty, podczas waszyngtońskiego układu o spłatę długów. Sen. Lewis zaznaczył, że zawsze był prze-

ciwnikiem uznania rządu Sowietów. Obecnie, gdy je uznano, trzeba jedynie mieć się na baczności, aby na tem uznaniu nie stracić za wiele.

Idea sowiecka, zdaniem senatora, nigdy nie przyjmie się w Ameryce, albowiem nawet najbardziej niebezpiecznym w Ameryce dzieje się lepiej, niż tym, którym w Rosji dzieje się najlepiej.

Mimo pracy domowej
delikatne rączki I



Rozbudowa marynarki wojennej Niemiec

W początku grudnia spuszczone w Kiloni na wodę pierwszy okręt „aviso” nowego typu. Stocznia „Germania” w Kiloni kończy obecnie budowę dalszych 5 okrętów tego typu. Okręty te, o pojemności 600 ton, uzbrojone będą w 2 działła 10 i pół cm-owe i 6 armatek przeciwlotniczych.

Katastrofa samolotu pasażerskiego w Niemczech w sam dzień wigilii

Dnia 24 grudnia zrana we Wrocławiu przy lądowaniu nastąpiła katastrofa samolotu komunikacyjnego. Pilot, radiotelegrafista i jeden podróżny ponieśli śmierć.

Szwajcaria dla Niemców zamknięta

Po przerwaniu rokowań o przedłużeniu umowy turystycznej niemiecko-szwajcarskiej, rząd Szwajcarii zawiadomił, że ogranicza do 5 milionów fr. szw. globalną sumę dewiz dla turystów, wyjeżdżających ze Szwajcarii do Niemiec na okres do 15 stycznia 1936 r. Wobec tego rząd niemiecki wydał zarządzenie o niewydawaniu zezwoleń obywatelom niemieckim na wyjazd do Szwajcarii.

Ucieczka Lindbergha z Ameryki

Z Nowego Jorku donoszą, że Lindbergh z małżonką i synem odpłynął do Irlandji, dokąd przybędzie dnia 29 grudnia rb.

Odjazd Lindbergha z żoną i dzieckiem odbył się w wielkiej tajemnicy. „New York Times” twierdzi, że państwo Lindberghowie opuścili raz nazawsze Stany Zjednoczone wobec nieustających pogroźek pod adresem ich dziecka, liczącego obecnie 3 lata.

300 tysięcy obrączek na ołtarzu ojczyzny

...a także trofea bokserkie

W dniu 22 grudnia wznowiono przyjmowanie obrączek na ołtarzu ojczyzny w Rzymie. W stolicy i na prowincji złożono dotychczas 300 tys. obrączek.

Genoa. Były champion świata bokser Carnera przybył tu na parowcu „Rex” i oświadczył, że ofiarowuje wszystkie swoje medale złote i srebrne, a także puchary na potrzeby państwa.

Choinka - kilometr pod ziemią



Orkiestra teatru w Getyndze odegrała szereg pieśni kołendowych podczas „Choinki”, urządzanej w kopalniach soli potasowych na głębokości około 1000 metrów pod ziemią dla górników

Zbrojenia powietrzne Stan. Zjedn.

„Matin” donosi z Waszyngtonu, że departament wojny zamówił dla armji Stanów Zjednoczonych 90 dwusilnikowych samolotów do bombardowania i 13 tego samego rodzaju 4-silnikowych samolotów za ogólną sumę 6 i pół miliona dolarów.

W rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego

Powstanie Wielkopolskie 1918 r. nie było dziełem żadnego wodza, nie było wynikiem żadnych określonych zamierzeń ani realizacją przygotowanych planów. Było cudownym ziszczeniem marzeń i pragnień wielu pokoleń, ucieśnieniem słowa „Wolność” w promienną rzeczywistość Polski.

Wypadki, rozgrywające się w okresie wojny światowej z zawrotną szybkością, były zrodzone z jakiejś wewnętrznej, mistycznej konieczności.

Niemcy próbowali pociąg, wiozący Ignacego Paderewskiego i misję aljancą, skierować z omińnięciem Poznania wprost na Warszawę. Kategoryczny upór pułkownika angielskiego Wade udaremnił ten zamiar. W dniu triumfalnego wjazdu Paderewskiego do Poznania, tonącego w morzu sztandarów polskich i koalicyjnych, nic nie zapowiadało jeszcze krwawych i tak brzemiennych w następstwa wypadków dnia następnego. Był to przecież drugi dzień najradośniejszego święta chrześcijaństwa, pierwszej po długotrwałym huraganie wojennym Gwiazdki zwiastującej znękaną ludzkość pokój na ziemi. Obie strony, które od półtora wieku tworzyły przeciwne fronty narodowe podbitych autochtonów i dzierżących władzę okupantów, szachowały się wzajemnie: Polacy — tworząc pod pozorem bezpieczeństwa publicznego zawiązek przyszłej armii wielkopolskiej z powracających z frontu żołnierzy, Sokołów i ochotników w szeregach zalegalizowanej dekretem Rady żołn. i robotn. z 11 listopada 1918 r. Straży Ludowej (pierwotnie Straży Obywatelskiej) oraz komórek P. O. W., Niemcy — obsadzając pod pretekstem demobilizacji oddziałami regularnymi i bandami „Heimatschutz” i „Grenzschutz” odcinki strategiczne w rejonach Kępna, Krotoszyna, Gniezna, Wrześni i Witkowa, oraz koncentrując w pasie fortecznym Poznania 15.000 chłopów w pełnym rynsztunku bojowym. Nic nie wskazywało jednak na to, by te ruchy i przygotowania stanowiły już ostatni etap mobilizacyjny przed uderzeniem, którego nie spodziewała się żadna ze stron, i którym zaskoczono zostały czynniki miarodajne zarówno polskie jak i niemieckie.

Wypadki z dnia 27 grudnia 1918 r. zostały spowodowane przez Niemców, podrażnionych obecnością delegata Narodowego Komitetu Polskiego w Paryżu Paderewskiego i oficerów angielskich oraz spontanicznymi objawami patriotyzmu ludności poznańskiej. Oddziały wojsk niemieckich pod dowództwem swoich oficerów napadły wpierw na dom i biura Nacz. Rady Ludowej przy ulicy Św. Marcina 40, a pochód grenadierów począł zdzierać i znieważać sztandary polskie i aljancie. Z miejsca nastąpił opór, przybierający już od pierwszych chwil charakter zorganizowanej kontrybucji.

Pierwsze strzały rozległy się około godziny 4-tej po południu. Jako pierwsza ofiara kul niemieckich padł Franciszek Ratajczak u wylotu nazwanej jego imieniem ulicy.

Nie minęła jeszcze godzina, gdy przed Bazarą, który zamienia się w mgnieniu oka w polską kwaterę główną, stawiają się cztery oddziały Straży Ludowej w sile 250 karabinów pod komendą Juliusza Langego i Karola Rzepeckiego, zajmują gmach Muzeum, zamykają wyloty ulicy Podgórznej i Alei Marcinkowskiego, prażą zaskoczonych oddziały niemieckie gęstym ogniem i wypierają je, rosnąc z minuty na minutę w siłę przez przypływ ochotników ze śródmieścia.

Błyskawiczne uderzenie Polaków urasta już w pierwszych godzinach do planowej, zdecydowanej i świadomej swych celów kontrofensywy, prowadząc natarcia na szereg punktów równocześnie. Pierwszemi zdobyczami są forty 8, 8a i 9, prochownia przy szosie swarzędzkiej, baraki za Bramą Dębińską. Oddziały, szturmujące obiekty niemieckie niemal z gołymi rękami, zdobywają często dopiero na kapitulującym wrogu broń, amunicję, sprzęt i mundury. Ba-

zar i Muzeum, przylegające ulice i place zamieniają się w wielką, improwizowaną składnicę materiału wojennego. Przy zdobywaniu dworca kolejowego

O godz. 6 rano dnia następnego najeżdża z Wrocławia pociąg z silnym oddziałem Grenzschutzu. Rozbrojono go momentalnie, a żołnierzy odesłano spo-



Ratusz w Poznaniu

wpada w ręce zwycięzców 15 karabinów maszynowych.

Już wieczorem tego samego dnia napływają do Poznania pierwsze posiłki powstańcze z Kórnik, Białna, Stęszewa i Środy, świadcząc, że wieść o wypadkach poznańskich rozniosła się lotem błyskawicy po kraju.

wrótem do Wrocławia. Tak sam los spotkał w godzinę później transport urlopników toruńskich.

Ostatnie walki trwały jeszcze w Poznaniu, gdy w dniu 29 grudnia rozplakotowano w mieście pierwszy werbunek do wojska wielkopolskiego, a 2-go stycznia 1919 r. Komisarjat Nacz. Rady Ludo-

wej zamianował mjr. Taczaka „wodzem naczelnym wojska polskiego w zaborze pruskim”.

Śladem Poznania poszło jako pierwsze Gniezno, które po trzydniowych walkach i krwawym boju z Grenzschutzem bydgoskim pod Zdziechowem, w dniu 31 grudnia zostało opanowane przez powstańców. Strzelno było 5 stycznia widownią zaciętych zmagających oddziałów polskich, które brawurowym szturmem zdobywają zabarykadowane przez Heimatschutz ulice i gmachy. Tego samego dnia wypędzono Niemców z obficie krwią zroszonego bruku Inowrocławia.

W północno-zachodniej części Wielkopolski rozwija się tymczasem regularna wojna okopowa z Heimatschutzem, zasilanym z bazy bydgoskiej liczną artylerią, pancerkami i eskadrami samolotów bombowych. Oddziały powstańcze, których operacjami kieruje płk. Grudzielski, zdobywają kolejno Zbąszyń, Szubin, Chodzież, Nakło, Ślesin, Czarnków, Żnin, Rynarzewo, Włoszakowice i t. d.

Po zamianowaniu gen. Dowbór-Muśnickiego głównodowodzącym armii wielkopolskiej, Komisarjat N. R. L. zarządza już 17 stycznia pobór rekruta, a 26 stycznia odbywa się na placu Wolności w Poznaniu pierwsza uroczystość zaprzysiężenia wojsk wielkopolskich. I gdy front walki się rozszerza, gdy pierwszy oficjalny komunikat Głównego Dowództwa z 12 lutego mówi już o frontach północnym, zachodnim i południowym, a huk armat, wstrząsający ziemię wielkopolską, zwiastował pokoleniom niewoli w niej spoczywającym, że oto rozgrywa się walna rozprawa z teutońskim najeźdźcą — ochotnicze oddziały wielkopolskie spieszą na zew Lwowa na drugi kraniec Polski, wymiatać żelazną młotą watahy hajdamackie z ziemi ojczystej.

Tradycja zwycięskich walk powstańczych z przed 17 laty odżywa corocznie w grodzie Przemysława żarliwym płomieniem. Tegoroczną rocznicę uświetnia wydarzenie wyjątkowo radosne — przyjazd generalnego inspektora armii odrodzonej Polski gen. Rydza-Śmigłego.

A. S. C.

Ostatnia obniżka cen artykułów skartelizowanych

Szczegóły komunikatu Ministerstwa Przemysłu i Handlu

W ostatnim numerze donosiliśmy już pokrótce o obniżeniu cen szeregu dalszych artykułów skartelizowanych. Dzisiaj podajemy komunikat Ministerstwa Przem. i Handlu wraz z uwagami i komentarzami.

W końcowej akcji obniżki cen artykułów skartelizowanych zostały obniżone ceny następujących towarów:

- 1) Kwasu siarkowego o 15 proc.
- 2) Kwasu azotowego o 8 proc.
- 3) Sody amonjalkalnej o 8 proc. Soda amonjalkalna ma szerokie zastosowanie w wielu gałęziach przemysłu, głównie przy wyrobie wszelkiego rodzaju szkła.
- 4) Sody kaustycznej o 8 proc. Soda kaustyczna używana jest do wyrobu mydła.
- 5) Karbidu o 8 proc.
- 6) Salmiaku o 10 proc. Obniżka ta powin-

na wpłynąć do pewnego stopnia na obniżkę ceny baterij i elementów.

- 7) Eteru siarkowego o 15 proc.
- 8) Tłenu: o 15 proc. dla rzemieślników i drobnego przemysłu.
- 9) Wanień żeliwnych emaljowanych o 10 proc. Jest to dalszy towar z szeregu artykułów, używanych w budownictwie, których ceny zostały obecnie obniżone.
- 10) Wyrobów żeliwnych porcelanowo-emaljowanych o 15 proc. Obniżka cen tych wyrobów spowoduje niewątpliwie dalsze obniżenie kosztów budownictwa.
- 11) Fajansowych wyrobów sanitarnych, o 10—20 proc.
- 12) Wyrobów kamionkowych (rury, itp.) o 10 proc. Wyroby kamionkowe obejmują głównie artykuły dla celów kanalizacyjnych.

13) Naczyni kuchennych kamiennych o 20 proc.

14) Szkło o 25 proc. Szkło jest artykułem, mającym szerokie zastosowanie w budownictwie. Potaniecie jego przyczyni się do obniżki kosztów budownictwa. Ponadto tańsze szkło szybowe przyniesie również dużą korzyść ludności wiejskiej, wśród której znajduje szeroki zbyt.

15) Wyrobów jutowych o 7 proc. Wchodzi tu w grę takie wyroby, jak worki, przędza, tkaniny itp. Obniżka cen worków powinna przyczynić się w pewnym stopniu do obniżki cen towarów, zbywanych w tem opakowaniu.

16) Siatek żarowych o 10 proc. (dla PKP. o 20 proc.). Siatki żarowe używane są do oświetlenia gazowego, spirytusowego i naftowego. Przeciętna cena jednej siatki żarowej obniży się z 0,46 zł do 0,39 zł.

17) Kabli ziemnych: a) słaboprądowe (dla lekosiężne) o 7 proc., b) silnoprądowe o 18 proc. Potaniecie kabli silnoprądowych o 18 proc. przyczyni się do wydatnej obniżki kosztów, szczególnie w elektrowniach. Łączna suma z tytułu obniżki ceny tych kabli wyniesie w stosunku rocznym ponad 2 miliony złotych.

18) Tektury falistej i wyrobów z tej tektury o 15—10 proc. przez porozumienie kartelowe 4 przedsiębiorstw). Artykuły te mają szerokie zastosowanie głównie do opakowania wszelkich towarów. Przez potaniecie tektury i wyrobów powinny potanieć również towary w tem opakowaniu. Wskaźnik cen tektury falistej w stosunku do 1928 r. wypadnie 63, będzie więc bardzo bliski wskaźnika artykułów przemysłowych nieskartelizowanych (57,8).

19) Części kutych dla potrzeb PKP o 10 proc. (przez porozumienie kartelowe 2 przedsiębiorstw). Z obniżki tej otrzymają pewną korzyść tylko PKP.

Nie czas się bawić, gdy inni głodują!

Organizacje ciechocińskie przeciw balom karnawałowym

Przedstawiciele ciechocińskich organizacji, zgromadzeni z inicjatywy miejscowego ks. Proboszcza, na zebraniu w dniu 20 grudnia rb. uchwalili następującą rezolucję:

„Przedstawiciele ciechocińskich organizacji, mając na względzie ogólnie ciężką sytuację materialną społeczeństwa, wśród którego są całe rzesze bezrobotnych, a stąd i wiele rodzin w skrajnej nędzy, żeby nie rozgoryczać zgłodniałych, którzy z zawiścią patrzą na tych, co w karnawale bawią się na balach, uchwalają jednomyślnie nie urządzić w Ciechocinku bali w karnawale 1936 r. Tem więcej, że przemawia za tem jeszcze i ten doniosły motyw, iż nadchodzący karnawał przypada w pierwszym roku po

śmierci Wielkiego Syna Odrodzonej Ojczyzny śp. Marszałka J. Piłsudskiego. — Jednocześnie postanawiają zebrani innemi drogami szukać wspólnie funduszy na wydawną akcję w celu przyjęcia z pomocą organizacjom o charakterze charytatywnym i użyteczności publicznej”.

Ogłaszamy w prasie niniejszą rezolucję w nadziei, że znajdziemy i w innych miastach godnych naśladowców.

Organizacje: Pol. Czerw. Krzyż, Akcja Katol., Zw. Strzelecki, Stow. Własc. Nieruchomości, Zw. Ob. Pracy Kobiet, Straż Ogniowa, Zw. Rezerwistów, Tow. „Sokół”, Tow. „Lira”, Zw. Peowików, Klub Sportowy „Zdrój” i Zw. Zaw. „Salmiarz”.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr 64 Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok VI

Największe sztuczne lodowisko Niemiec otwarte zostało w niedzielę przedświąteczną w Hamburgu



Zdjęcie powyższe przedstawia moment powitania drużyny polskiej (ciemne koszulki), która jak donosiliśmy rozegrała z reprezentacją Niemiec dwa mecze, przegrywając nieznacznie 2:1 i 4:3.

Zeglarstwo lodowe najnowszym sportem zimowym

Ledwie minął sezon letni w żeglarstwie wodnym, a już miłośnicy sportu żeglarskiego czynią gorączkowe przygotowania do najnowszego przebojowego sportu zimowego, tak zwanego żeglarstwa lodowego. Nowy ten sport wzbudza wszędzie wielkie zainteresowanie szczególnie tam, gdzie są ku temu odpowiednie warunki, duże jeziora. Na Pomorzu idealnym miejscem dla żeglarstwa lodowego jest jezioro charzykowskie pod Chojnicami; gdzie w roku ubiegłym odbyły się już pierwsze regaty lodowe.

Klub Żeglarski w Chojnicach jako gospodarz jeziora charzykowskiego, mając już pewne w tym kierunku doświadczenie, czyni starania, aby rozwijające się w szybkim tempie w całej Polsce żeglarstwo lodowe, przybrało formy jednolite. Jako najodpowiedniejszy typ, zalecany jest ślizgowiec lodowy o 15 m² ożaglowaniu (E. E. U), propagowany przez Europejską Unję Żeglarską na lodzie.

Pozatem na uwagę zasługuje nowy międzynarodowy typ ślizgowca lodowego o 12 m² ożaglowania.

W lutym lub marcu 1936 r. odbędą się na jeziorze Schwentzheit w Niemczech, mistrzostwa Europy w żeglarstwie lodowym, przy udziale Estonii, Łotwy, Ameryki, Holandii, Szwecji, Austrii, Węgry, Niemiec i poraz pierwszy Polski.

W lutym 1936 r. przewidziane są na jeziorze charzykowskim pod Chojnicami wielkie regaty międzynarodowe, oraz mistrzostwa Polski w żeglarstwie lodowym. Poza tem odbędą się regaty długodystansowe o

„niebieską wstęgę jeziora charzykowskiego“ które już dziś wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie. W tym sezonie odbędą się ponadto kilka kursów żeglarstwa lodowego na jeziorach, charzykowskim, Naroczy i innych.

Również i w Toruniu Sekcja Żeglarska Klubu Kajakowego niechcąc pozostać w tyle buduje dwa ślizgowce lodowe najnowszego typu i prowadzić będzie przygotowania na niedaleko od Torunia położonym jeziorze chełmińskim, bowiem Wisła, z powodu nierównego zamarzania, do żeglarstwa lodowego się nie nadaje.

Pomorze, które ze względu na liczne duże jeziora, posiada najlepsze w Polsce warunki naturalne dla uprawiania tego pięknego sportu powinno zająć, w żeglarstwie

lodowym przodujące miejsce. To też Pomorski Urząd Wojewódzki chcąc się przyczynić do rozwoju żeglarstwa lodowego ufundował jako nagrodę ślizgowiec lodowy najnowszego typu.

Żeglarstwo lodowe jest sportem niezwykle emocjonującym, szczególnie wtedy, kiedy przy silnym wietrze szybkość ślizgowca lodowego przekracza 100 km na godzinę. Zawodnik kieruje ślizgowcem za pomocą steru podobnego do steru samochodowego, jak to widzimy na poniżej reprodukowanej ilustracji, natomiast za pomocą nóg reguluje nastawienie zagła odpowiednio do kierunku wiatru. Żeglarstwo lodowe, na zachodzie Europy staje się coraz bardziej ulubionym sportem, niewątpliwie więc też i w Polsce znajdzie wielu zwolenników.



Najnowszy typ „jachtu“ lodowego demonstrowany na zawodach pod Berlinem

Wielki sukces hokeistów TKS „Strzelec“ w Poznaniu

Toruńczycy zwyciężają Ł. K. S. 1:0 i remisuje z AZS-em

Poznań 26. 12. (PAT). W okresie świąt Bożego Narodzenia rozegrano w Poznaniu czwórmecz w hokeju lodowym z udziałem ŁKS z Łodzi, TKS „Strzelec“ z Torunia, Warty i AZS z Poznania.

Poszczególne spotkania dały wyniki następujące: AZS wygrał z Wartą 2:1 (0:0, 2:1 0:0). TKS „STRZELEC“ POKONAŁ ŁKS 1:0 przyczem wynik ten padł w ostatniej tercji.

W drugim dniu turnieju Warta pokonała

wysoko ŁKS 4:0. W finale TKS „Strzelec“ z Torunia spotkał się z AZS osiągnąwszy wynik nierozstrzygnięty 0:0. Ponieważ T. K. S. Strzelec zrezygnował z dogrywki, z powodu przemęczenia zawodników, pierwsze miejsce w czwórmeczu zajął AZS, drugie TKS Strzelec z Torunia, trzecie Warta, ostatnie ŁKS. Pozłom zawodów był naogół niski. Zajęto resowanie minimalne.

Sukces „Warty“ poznańskiej w Belgii i Francji

Bruksela 25. 12. (PAT). W środę w obecności w 5 tys. osób „Warta“ poznańska rozegrała w Brukseli mecz z reprezentacją tego miasta, która wystąpiła do walki w niezwykle silnym składzie z 6 graczami, wchodzącymi w skład reprezentacji Belgii. Warta grała niezwykle ambitnie i potrafiła utrzymać przez 80 minut wynik remisowy, natomiast w ostatnim kwadransie zawodnicy belgijscy przeważali zdecydowanie i zdobyli decydującą o zwycięstwie bramkę przez Mondelego.

Pierwszą bramkę dla Brukseli w 12 min. zdobył Gets, poczem wyrównał Kryszkiewicz z podania Szerfkego.

WARTA — REPREZ. EMIGRACJI 7:1

Paryż 26. 12. (PAT). W czwartek piłkarze Warty rozegrali mecz w Billy Grenay (Francja Północna) z reprezentacją emigracji polskiej we Francji północnej. Wygrała Warta w stosunku 7:1 (1:1). Widzów 2 tysiące. Spotkanie odbyło się przy fatalnych warunkach atmosferycznych.

Mecze piłkarskie na Śląsku

Katowice 26. 12 (PAT). Pomimo fatalnych warunków atmosferycznych, na Śląsku rozegrano dziś na grząskich boiskach pokrytych wodą, szereg towarzyskich spotkań w piłce nożnej.

W Wielkich Hajdukach mistrzowska drużyna Polski „Ruch“ pokonała amatorski KS z Chorzowa 6:1 (2:1).

W Świętochłowicach KS Śląsk pokonał drużynę Naprzodu z Lipin 2:0 (1:0).

Gedania bije mistrza W. M. Gdańska 3:2 (2:2)

Ostatniej niedzieli odbył się na boisku Polskiej Rady Sportowej towarzyski mecz piłki nożnej między Gedanią i mistrzem W. M. Gdańska „Preussen“, zakończony wynikiem 3:2 dla Gedanii.

Grę rozpoczyna Gedania. Ze względu na grubą warstwę śniegu, gra wygląda niezbyt efektownie i nie można rozwinąć odpowiedniego tempa. Z początku zarysowuje się lekka przewaga gości, to też w niedługim czasie zdobywają dwie bramki. Wkrótce jednak Gedania dochodzi do głosu i strzela również dwie bramki (Keller i Fallow), ustalając wynik pierwszej połowy 2:2.

Po zmianie boiska gra zupełnie wyrównana. Pod bramką Gedani wytworza się kilka niebezpiecznych sytuacji, które jednak obrona szczęśliwie wyjaśnia. Z kolei gospodarze przypuszczają kilka dobrze pomysłanych ataków na bramkę „Preussen“, uwieńczonych ładnym strzałem Piaseckiego. Cały szereg zrywów gości, dążących do upragnionego wyrównania, pozostaje bez rezultatów. Również i Gedania nie może podwyższyć wyniku na swoją korzyść. Piasecki oddaje wprowadzić parę strzałów, które albo giną w rękach niezbyt świetnego bramkarza, lub też przechodzą obok bramki. Kellera obstawia z dużym powodzeniem stary rutyniarz Mathies, dlatego też wszelkie jego posunięcia i chęć nadania akcji pewnego celowego systemu, spełniają na niczem.

Wynik zawodów należy uważać za zupełnie odpowiadający przebiegowi gry.

Z berlińskiego turnieju hokejowego

Przegrana Polaków z L.T.C. Praga

Berlin, 26. 12. (PAT) W czwartek wieczorem w berlińskim pałacu sportowym rozpoczął się międzynarodowy czwórmecz hokeja lodowego z udziałem polskiej drużyny hokejowej. Pierwszym przeciwnikiem Polaków była słynna drużyna czeska L. T. C. Praga. W meczu tym Czesi odnieśli wysokie zwycięstwo 9:3 (4:0, 0:3, 5:0). Czesi mieli znaczną przewagę w pierwszej i trzeciej tercji. Natomiast w drugiej tercji Polacy silnie atakując, zdobyli trzy bramki i byli przeciwnikiem równorzędnym. Zdobył przez Czechów 5 bramek w ostatnim okresie gry, zadecydowało o naszej wysokiej przegranej. W drużynie czeskiej gra kilku Kanadyjczyków, stąd drużyna ta zaliczana jest do najsilniejszych na kontynencie europejskim.

W piątek i sobotę w dalszym ciągu międzynarodowego turnieju hokejowego w Berlinie odbędą się następujące spotkania: w piątek reprezentacja Polski gra z Berliner S. C., a Goethe Stokholm z L. T. C. Praga. W sobotę 28 bm.: Polska gra z Goethą, a L. T. C. Praga z B. S. C.

Świetne zwycięstwo polskich zapaśników Cyganiewicza i Krausera w Belgii

Antwerpja 26. 12 (PAT). W Antwerpii odbyły się międzynarodowe mecze zapaśnicze w walce wolno amerykańskiej, w których świetne zwycięstwa odnieśli dwaj słynni zapaśnicy polscy. Wielokrotny mistrza świata w walce wolno-amerykańskiej Władysław Zbyszko Cyganiewicz w obronie zdobytego tytułu mistrza Europy walczył ze znakomitym Jussufem Mustafą, zwyciężając go w 27 minut.

Drugi zapaśnik polski Maks Krauser zadebiutował na ziemi belgijskiej w walce z Belgiem Deckersem. Walka trwała zaledwie 7 min. i 30 sek., kończąc się wspaniałym zwycięstwem Krausera.

W piątek Cyganiewicz walczyć będzie w Barcelonie, a następnie w Paryżu 4 stycznia, w Brukseli 8 i w Londynie 24 stycznia.

Krauser natomiast rzucił wyzwanie eksmistrzowi świata Francuzowi Deglane za pośrednictwem popularnego sportowego dziennika paryskiego „L'Auto“.

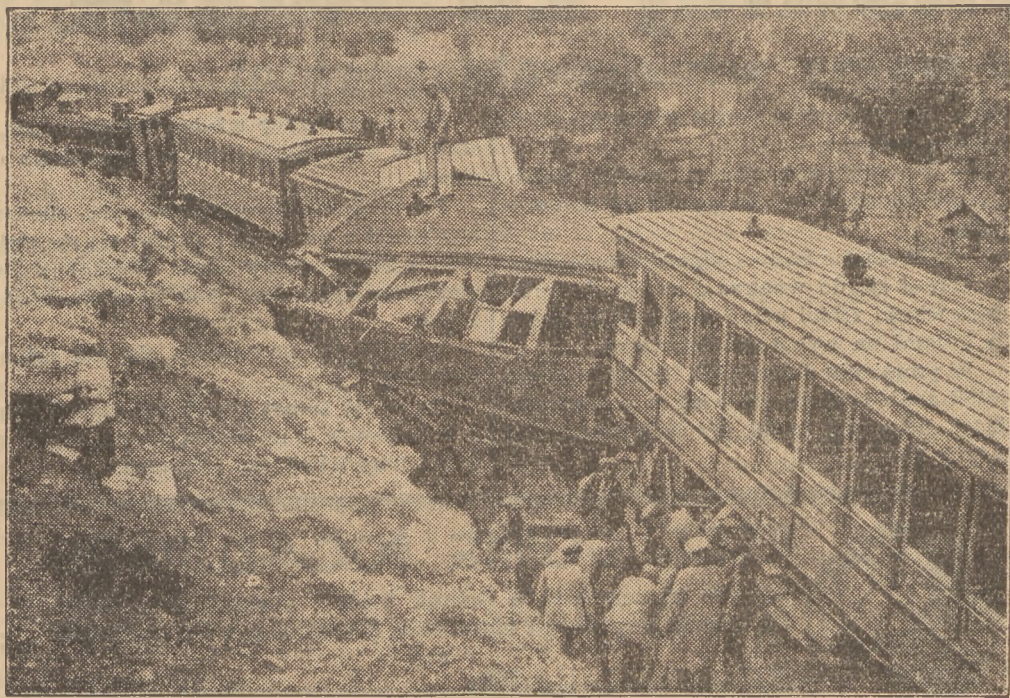
Podwójne życie kleryka amerykańskiego

W mieście Rochester (stan Nowy Jork) aresztowano niejakiego Atwoda Allena, kleryka protestanckiego seminarium duchownego, który się przyznał, że prowadził **podwójne życie**. W dzień uczęszczał on na wykłady do Seminarium, a w nocy trudnił się **bandytyzmem** i w ostatnich tygodniach dokonał 10 kradzieży z włamaniem.

Królowa stenotypistek

Paryż zyskał jeszcze jedną królową obok zwykłych królowien piękności, midinetek, katarzynek etc. Jest nią królowa stenotypistek. Nosi ona oficjalny tytuł „Pszczółka stenotypistka” (L'Abeille Daktylographe). Konkurs i wybór odbył się w ramach balu, który urządziło koło stenotypistek. Do konkursu stanęło trzydzieści stenotypistek. W przerwie między tańcami zasiadły kandydatki do tytułu królowej w pięknych sukniach balowych, ufryzowane i uczesane według ostatniej mody — do maszyn. Zwyciężyła piękna blondynka, Odetta Breton. Otrzymała ona dwie damy honorowe, kolejne kandydatki do drugiej i trzeciej nagrody.

Katastrofa kolejowa w Grecji



Gwałtowna ulewa podmyła tor kolejowy na linii Kafassia—Ateny, skutkiem czego wykołosił się pociąg osobowy. W katastrofie tej zginęło kilka osób

Dzień św. Szczepana u rybaków helskich

Dzień św. Szczepana w okresie Bożego Narodzenia jest dniem obrad rybackich. Jak wiadomo, rybacy helscy łowią w spółkach, zwanych **maszoperjami**. Na czele spółki stoi **szyper**. W dniu więc św. męczennika zbierają się rybacy wraz ze swymi rodzinami, wspólnie zakupują „achtelek bajerszu” (ćwiartkę piwa) i popijają t. zw. wino rybackie, przyczem radzą nad polowami łososi, wyznaczaniem „partu” na rok przyszły, to jest terenu przybrzeżnego, gdzie rybak do spółki może łowić. Rankiem wszyscy rybacy czas spędzają na nabożeństwach, popołudniu na domowych rozrywkach. W niektórych zaś osadach dokonują wróżb w dzień wigilijny. Zwyczaj ten odnosi się do mieszkańców Kępy Puckiej.

Ilość dzienników w Polsce zmniejsza się

Na terenie całej Polski w dniu 1 stycznia 1935 roku wydawano ogółem 1859 czasopism, z czego w języku: polskim — 1567, ukraińskim — 72, niemieckim — 97, żydowskim — 72, francuskim — 12, rosyjskim — 1, białoruskim — 8, angielskim — 4.

Codziennych czasopism wydawano ogółem 152. Ilość wydawnictw codziennych nieco się zmniejszyła (w roku 1933 — 156, w roku 1932 — 168). Ogólna ilość czasopism w Polsce w stosunku do lat ostatnich nieznacznie wzrosła (w roku 1933 — 1855, w roku 1932 — 1831).

Wiedenska kocha życie...

Święta codziennie — Oszczędność przedewszystkiem

(Korespondencja własna).

Wiedeń, w grudniu 1935 r.

Święto „**Krampusy**”, naszego św. Mikołaja, w Austrii całej obchodzone jest nadzwyczaj serdecznie, w atmosferze rodzinnej i... „**na wesoło**”. Nie tak nudnie uroczyste, jak często u nas. Tu się cieszą i wierzą, że **w śmiechu jest moc, która leczy kryzysy** i dopełnia obiad bez leguminy i małą kawę bez ciastka.

Ten śmiech radosny rozbrzmiewa przedewszystkiem na Kärntnerstrasse, najpiękniejszej ulicy Wiednia, teraz w **okresie Krampusy i Bożego Narodzenia**. Wspaniałe wystawy gwiazdkowe ściągają eleganci wiedeńskie, lecz o wiele więcej stoi ich **przed** wystawami, niż wchodzi do wnętrza. **Oszczędna** wiedenska ogląda dokładnie wystawy, nieraz **odrysowuje nawet modele**, poczem udaje się na zakupy w **odległe dzielnice** miasta i tam zakupuje te same rzeczy za ceny znacznie niższe. Kärntnerstrasse — to ulica magazynów dla **cudzoziemców**. Tu ubierają się Amerykanki i Angielki, które rozmieniwszy swoje dolary i funty, otrzymują wiele austriackich szylingów. Praktyczna wiedenska ustala dokładnie swój **budżet domowy**, a każdy najmniejszy zakup **poprzedzają** szczegółowe obliczenia! Nie wolno wydać grosza bez obliczenia, bo **kredytu wogóle nie ma** i możnaby nie dobić do końca miesiąca. Mądrość życiowa wiedunki objawia się w zdolności radzenia sobie w drobnych, małych sprawach szarego dnia. Chce być **elegancją**, musi być **zgrabna i modna**, więc podgląda w witrynach wystawowych na Kärntnerstrasse suknie, wytwornie skrojone i potem wieczorami tworzy ze swoich przenoszonych **nowe kreacje**.

Wieczorami, bo dzionki pochłania gospodarstwo domowe, pełne tajemnic i umiejętności kulinarnych. Dobre, smaczne i pożywne, ale tanie, **przedewszystkiem tanie** muszą być potrawy.

Co miesiąc odbywają się wielkie pokazy-wystawy, pełne smakowitych, a tanich „**cudów**” kulinarnych. Pokazy te znane są szeroko, nie tylko w kołach gospodyń — reklamowane nawet wśród studentek — wizytuje je **sam kanclerz państwa**, a przez sale przewijają się tłumy kobiet, od pracowniczek gospodarskich poczynając do najbardziej eleganckich dam z najlepszego towarzystwa.

Nasze koleżanki **Austriaczki**, zresztą nieliczne, zawsze przy wybieraniu potrawy w barze, zwracają **nam, cudzoziemcom, uwagę**, co jest tanie, smaczne i pożywne. Interesują się tem także Czeszki. Jeść trzeba, jednak niewiele, to drogo, więc uważnie — **jeść oszczędnie!**

Wśród tej myśli, napewno bardzo praktycznej, ale niezbyt może milej, giną resztki życia domowego, zamiera życie towarzyskie. — **Kawiarnia** skupia jeszcze ludzi, bo wiedenska przy całej oszczędności na „**małą czarną**” musi sobie **codziennie pozwolić**. Jest to konieczność budżetowa. Musi na nią starczyć

przy oszczędności ogólnej. Gdzież się pośmiać i uradować życiem! A **wiedenska kocha życie**. Kocha muzykę. Lecz wybiera znowu **tanie lokale**, znane wiedeńskie, **przytulne**, gdzie dobre a tanie wino i typowy, rodzinny wiedeński humor.

Te luksusowe, na głównych placach miasta, zostawia znowu dla cudzoziemców.

Kobieta wiedeńska umie dbać o życie, umie sobie dać radę, umie sobie

odmówić niejednego, ale umie też korzystać ze wszystkiego, co jest możliwe do osiągnięcia.

Oszczędność domowa i praca w magazynie nie „**zapracowują**” jej, nie odbierają ani kobiecego wdzięku i uroku, ani nie wybijają na jej twarzy piętna zniekania jakimś potworem, któremu na imię kryzys.

Rozprasza jego mroki **lampka wina przy dźwiękach muzyki Straussa**.

Jana.

Zamiast Hauptmanna chce zasiąść na krześle elektrycznym

Chory na serce bezrobotny, mieszkaniec Nowego Jorku, Robert King, przesłał obrońcy Hauptmanna list, w którym prosi, aby pozwolono mu zamiast Hauptmanna zasiąść na fotelu elektrycznym. King był, zanim zachorował na serce, wykwalifikowanym robotnikiem i zarabiał 60 dolarów tygodniowo. Gdy przed czterema laty choroba zmusiła go do opuszczenia fabryki, pozostał bez pracy i zarobku, a żona jego i czworo dzieci cierpią wraz z nim okrutną nędzę. Lekarz stwierdził, że choroba serca u Kinga wciąż

się komplikuje, a stan jego pogarsza się ze względu na niemożność przeprowadzenia kuracji. W tych warunkach, widząc, że nie ma dlań wyjścia, zdecydował się King ponieść śmierć na fotelu elektrycznym i ofiarował się zastąpić skazanego na śmierć przypuszczalnego zabójcę dziecka płk. Lindbergh'a — Hauptmanna.

Niezwykła oferta bezrobotnego wywołała wielkie wrażenie w opinii publicznej w Ameryce.

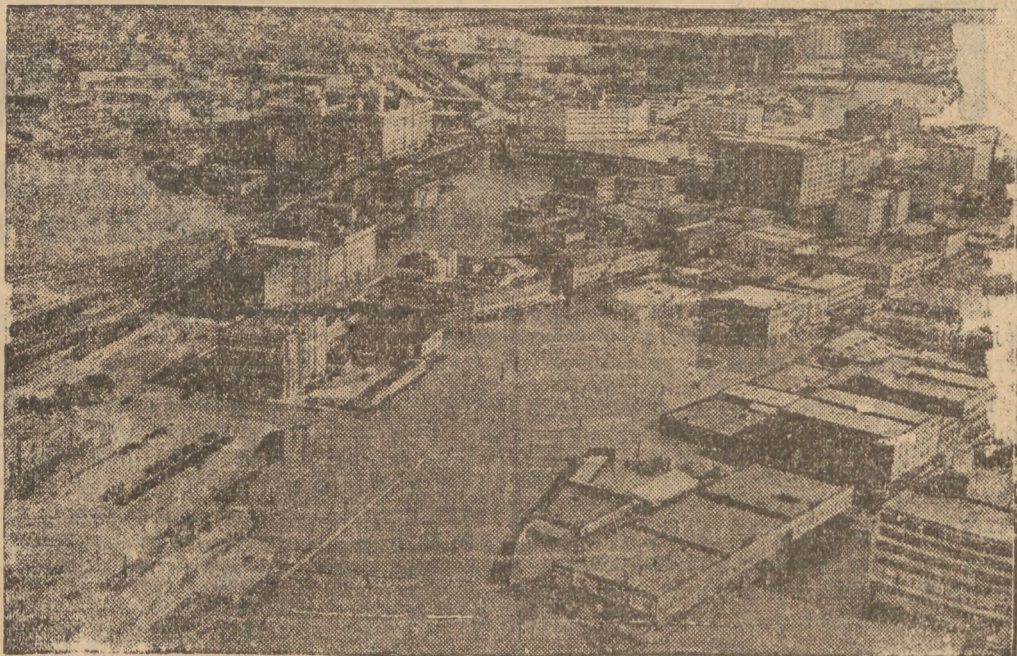
34-letni dziadek

Jest to chyba najmłodszy dziadek na świecie

Przed kilku tygodniami dowiedziano się, iż najmłodszą babką na świecie jest jedna Amerykanka, która w wieku 35 lat ma już wnuka. Teraz wycięły kuranta Ameryce Węgry, gdyż w Budapeszcie stwierdzono obecność najmłodszego z dziadków na świecie. Jest to 34-letni rolnik, który mając lat 18, zaślubił 15-letnią dziewczynę. Z tego

małżeństwa narodziła się córka, która w równie młodym wieku wyszła za mąż. Mając lat 14, zaręczyła się wkrótce wyszła za mąż za zgodą rodziców. Młoda małżonka powiła przed paroma dniami córeczkę, która może się pochwalić przed całym światem że posiada najmłodszego dziadka.

Powódzie w Ameryce



Kilka dni temu wody rzeki Buffalo Bayon zatęły miasto Houston w stanie Texas, wyrządzając znaczne szkody.

9 dzieci w ciągu 3 lat Rekord macierzyństwa

Niezawsze sprawdza się znane przysłowie. Czasem od nadmiaru głowa boli i to bardzo. W węgierskim miasteczku Nagybeczkerek mieszka niejaką Anna Panies, która w ciągu pięcioletniego pożycia małżeńskiego wydała na świat 13 dzieci. Anna Panies wyszła za mąż mając lat siedemnaście. W ciągu pierwszych trzech lat powiła dziesięć dzieci. W czwartym roku przyszły na świat dwojaczki, to samo powtórzyło się w rok później. Anna Panies żyje w wielkiej nędzy, a dla utrzymania licznej rodziny podjęła się sprzedaży sztucznych cwiartków, które obnosi po miasteczku od domu do domu.

„John Silver”

niezwykły bohater wojny światowej zakończył życie

W Honolulu zdechł słynny gołąb pocztowy armii amerykańskiej w czasie wielkiej wojny, zwany „John Silver”. Gołąb ten przeżył w czasie wojny **dwukrotnie linie niemieckie**. Dzielną ptak będzie wypchany i oddany do Muzeum. (Pat.)

W abisyńskiej zasadzce

Obrazek z wojny włosko-abisyńskiej

Jeden z korespondentów francuskich na froncie południowo-abisyńskim przesyła swemu dziennikowi następujący, niezwykle ciekawy obrazek wojenny z Ogadenu.

Komendant włoski, prowadzący oddział aut pancernych, wysłał jedno z nich naprzód na wywiady. Kierowali je dwaj młodzi oficerowie włoscy. W pewnej chwili auto, przejeżdżając przez polanę w puszczy, zatrzymało się, nagle: — coś się widocznie zepsuło w motorze.

Dwaj młodzi żołnierze wystawili głowy przez małe okienko. Puszczą zalana była słońcem, ze wszystkich stron dochodziły wesołe śpiewy niezliczonego ptactwa. Uchyliły się drzewczki i z auta wyskoczyli dwaj rzeźcy, wesołi i Włosi.

Gdyby byli roztropniejsi i znali czas wojny, nie byłoby tego nigdy zrobili.

W pewnej odległości na drzewie siedzi ukryty w gąszczu Abisyńczyk i bacznie obserwuje wszystko, co się dzieje.

Posuwający się tuman kurzu mówi mu, że to przejeżdżają nieprzyjacielskie auta. Kiedy tuman zatrzyma się, to znaczy, że zatrzymały się i auta. Zeskakuje w tej chwili z drzewa i daje znać oddziałowi kulomiotów. W oznaczonym przez niego kierunku rusza przez puszcze, niosąc ze sobą kulomiot. Idąc cicho, skradają się, jak myśliwi, polujący na grubego zwierza.

Ale puszcza jest tak gęsta, że niema mowy o przedarciu się przez nią z karabinem maszynowym.

Więc od grupy żołnierzy oddziela się trzech najlepszych strzelców i z karabinami w ręku przedzierają się przez gąszcz leśny. Za chwilę mają przed sobą dwóch wrogów.

Ci skończyli akurat naprawę auta i zabierają się, aby wsiąść do wnętrza pancerki i odjechać.

W tej chwili padają dwa celne strzały i obok auta leżą już dwa trupy włoskie. Jeden z Abisyńczyków podkoczył, upewnił się, że wrogowie nie żyją i za chwilę skrył się w puszczy.

Abisyńczycy wiedzą dobrze, że to unieruchomione auto i dwa leżące trupy, to będzie dobra przynęta na dalszą zdobycz.

W pół godziny później po obu stronach w gęstej trawie i zaroślach, znalazły się dwa kulomioty abisyńskie, każdy ze swoją obsługą.

Żołnierze czekają, wiedząc dobrze, że zdobycz ich nie minie.

Istotnie komendant oddziału, zaniepokojony długą nieobecnością pancerki, wysłał na jej poszukiwanie drugie auto.

Kieruje nim młody sierżant, towarzyszy mu czarny żołnierz z Somali. Dojrzała odaleka auto na polanie i przedzierają się przez puszcze. Za chwilę są już obok.

Sierżant otwiera drzwiczki, aby wysko-

czyć, jego towarzysz przytrzymuje go energicznie, szepcąc:

— Nie wystawiaj głowy, zabiją ciebie, jak zabili tamtych. Na pewno na nas czekają.

— Nic się nie bój! — odpowiada sierżant. Cofnął się do wnętrza i za chwilę kulomiot włoski zrobił pełny obrót, siejąc dokoła kulami na wysokości człowieka.

W promieniu dwustu lub trzystu metrów, jeżeli znajdował się człowiek w pozycji stojącej, napewno dostał przynajmniej jedną z tych kul.

Ale Abisyńczycy wiedzą dobrze o tem, i obsługa kulomiotów leżała przyciśnięta do ziemi.

Po takim zabezpieczeniu się, sierżant wyskoczył z pancerki i zbliżył się do stojącego o kilka kroków auta. Dojrzał rdzawe plamy na ziemi i tuż obok trupy dwóch kolegów.

Pochylił się nad niemi, aby się już nie podnieść.

Bo w tej samej chwili zaklekał jeden z kulomiotów i na suchą trawę zwałił się trzeci trup włoskiego żołnierza.



RĘCE GODNE POCAŁUNKÓW

to ręce spracowane a jednak białe i aksamitnie gładkie. Pielęgnuje, zapobiega niszczeniu, pierzchnięciu i czerwoności rąk

KREM PRZECIŁOŚC

Tajemnica śmierci

Będzie można ją opóźnić, ale nigdy usunąć

Sławny uczony, dr. Alexis Carrel, dyrektor Instytutu Badań Naukowych Rockefellera i laureat nagrody Nobla z roku 1912, wygłosił przed nowojorską Akademią Lekarską referat p. t. „Tajemnica śmierci”.

Dr. Carrel zaznaczył, że zdaniem jego funkcje życiowe człowieka zawiesić można sztucznie na czas dłuższy lub krótszy, a potem znowu przywrócić normalne życie. W ten sposób można życie przedłużyć nawet na kilka stuleci. Dr. Carrel sądzi, że proces odmładzania będzie praktykowany niewiele później, niż za 100 lub 200 lat. Wszystko, co w tej mierze dotychczas zdziałała medycyna, jest tylko próbą, nie dającą żad-

nych gwarancji. Być może w przyszłości potrafi nauka śmierć opóźnić, ale śmierci usunąć nie da się nigdy, gdyż jest ona immanentną częścią życia. Jest ona nieuniknionym zjawiskiem, skutkiem procesów chemicznych w ciele ludzkim, które można opóźnić, ale których nie można usunąć.

Śmierć jest koniecznością raczej korzystną dla ludzkości, usuwa ona bowiem ludzi bezwartościowych dla społeczeństwa. Gdyby ludzie przestali umierać, to w przeciągu kilku lat nagromadziłaby się taka liczba starców, że wynikłaby z tego straszna katastrofa ekonomiczna dla ludzkości.

Po wizycie gwiazdora



Gromadka dzieci u stóp choinki podziwiała z radością podarki przyniesione przed chwilą przez gwiazdora.

Pogrzeb śp. Antoniego Anusza

W poniedziałek odbył się w Warszawie pogrzeb b. posła i b. wiceprezesa Banku Rolnego śp. Antoniego Anusza. W kondukcje żałobnym udział brali przedstawiciele Rządu, Senatu, i Sejmu.

Na cmentarzu po odprawieniu modłów wygłosił wspomnienie o śp. Antonim Anuszu, przyjaciel zmarłego ks. Kornilowicz, poczem zabrał głos premier M. Zyndram-Kościałkowski.

Dziwy krótkich fal

S. O. S. statku sowieckiego z pod Sachalinu w Mysłowicach

W ub. niedzielę około godz. 14 w Mysłowicach usłyszano na fali ultrakrótkiej znaki i wzywania o pomoc pewnego statku. Znaki te udało się „złapać” radioamatorowi, uczniowi gimnazjum chyrowskiego, przebywającemu na ferjach świątecznych w Mysłowicach, Erwinowi Szado. Krótkofalowiec usłyszał znaki S. O. S. i wołanie następującej treści:

„Mówi ARZEER — jak wy słyszycie? Dajcie znać najbliższemu urzędowi pocztowemu. Czemu nie odpowiadacie? — Jeśli zgubicie nasze znaki — dajcie znać — my zaczniemy pracę na nowo —”.

Młody krótkofalowiec zawiadomił o swym odbiorze pocztę w Mysłowicach, która wiadomość tę podała dalej. — Jak się okazało, sygnał pochodził ze statku sowieckiego „Towzowski”, zamkniętego wśród lodów w pobliżu wyspy Sachalin, oddległej od Mysłowic w linii powietrznej o 8 tysięcy km.

Życzenia noworoczne

przyjmować będzie p. Wojewoda Kirtiklis dla P. Prezydenta R. P. i Rządu

Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis przyjmować będzie życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu od przedstawicieli władz, organizacji społecznych i społeczeństwa w dniu Nowego Roku o godz. 12-tej w południe w auli Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego (II. ptr.) w Toruniu.

Kto zostanie dyrektorem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń?

W kołach politycznych Warszawy wymieniają byłego podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów p. Krzysztofa Siedleckiego, jako kandydata na stanowisko dyrektora naczelnego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, opróżnione po zgonie śp. prof. Władysława Strzeleckiego.

Coś dla pań

Moda a sporty zimowe

Tegoroczna moda sportowa przynosi nam niezwykle bogactwo strojów narciarskich. Przedewszystkiem należy się zastanowić, jakie wybrać spodnie: długie czy krótkie. Pannie, które nie lubią nosić krótkich spodni, mogą nosić dłuższe, sięgające kostek, do tego zakieć bez kołnierza, przybrany tylko wylogami, krótki, zaledwie przykrywający biodra. Fason zakiecia jest wcięty, przez cały tył idzie podłużna fałda. Rękawy długie, na piersiach i po bokach kieszenie, do tego pasek spięty klamrą, a na szyi jaskrawy szalik. Jednym z najładniejszych kostiumów tegorocznych będzie czarno - biały strój narciarski, gdzie zakieć będzie biały, krótki z koźciej skóry, przybrany czarnym pikowym ściągciem. Do tego czarne spodnie do kostek i czarno-biała bluzka w krataczkę. Dla odmiany może być druga bluzeczka z czarnego trykotu. Ramiona w tym modelu są kwadratowe, wyłogi szerokie. Jeszcze inny kostium z miedzianego tweeda w drobną krataczkę ma białą gabardinową kamizelkę i biało - zielony szal.

Dla tych pań, które lubią jaskrawe połączenia, nadaje się kostium, składający się ze spodni koloru brązowego, wpadającego w czerwień, trawiastej bluzki z wełnianego aksamitu i brązowej skórzanej kurtki. Szal może być tego samego koloru co spodnie z frendzlą koloru bluzki. Zeszłoroczna moda białych kostiumów utrzymała się i na ten rok.

Szamerunki, będące pasją sezonu i podkreślające militarny charakter mody, zabłysną również na naszych kostiumach narciarskich. Tyrolskie kapelusiki z piórkami, kuse wcięte kurtki myśliwskie ozdobione skórczanymi guzikami — oto zasadniczy typ tego rodzaju kostiumu marciarskiego.

Niektóre panie przekładają krótkie spodnie, do kolan. Fason spodni takich przypomina męskie „golfy”, a całość winna uzupełniać czapka-cyklistówka. Z pod fraszki widoczna jest kamizelka w jaskrawym kolorze. Szaliki, rękawiczki i skarpetki możliwie najjaskrawsze. Samo przez się rozumiało, że granatowy mundur narciarski pozostanie zawsze ulubionym i klasycznym strojem, a wrodzony smak i dystynkcja panny potrafią zawsze tak upiększyć go barwnymi szczegółami, że nie będzie się wydawał „maundurem”. Obok granatowego modne są kolory: zielony, ciemno - beige i bordo, zaś z materiałów nieprzemakalne jedwabie i tweedy.

Pożar w noc wigilijna

Groźny pożar przy ul. Podgórnej w Bydgoszczy strawił parterowy dom mieszkalny - Mienie trzech rodzin spłonęło - Czterogodzinna walka straży z rozszalałym żywiołem

Dostojną ciszę minionej nocy wigilijnej w Bydgoszczy przy ul. Podgórnej przerwał tragiczny okrzyk: „Gore!”

Płonął parterowy dom mieszkalny pod nr. 7, w którym zamieszkiwały trzy rodziny. Z mieszkania lokatora domu Bloka, gdzie powstał pożar — płomienie przerzuciły się w niezwykle krótkim czasie na całą posesję, która wkrótce stanęła w ogniu. Przybyła w kilka minut po zaalarmowaniu, t. j. po godz. 24,07 Straż Pożarna zastała cały dom w płomieniach. Z okien wydobywały się słupki ognia. Wobec grozy sytuacji na miej-

scie pożaru przybyły obydwie oddziały Straży.

Akcja ratownicza była niezwykle utrudniona i trwała prawie cztery godziny. Ostatni oddział Straży przybył do remizy już po godz. 4 nad ranem pierwszego dnia Świąt.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, przyczyną pożaru był wadliwie funkcjonujący kominek. Przypuszczenia te potwierdzić muszą jednak dochodzenia policyjne, prowadzone przez Komisariat IV. P. P.

Wysokości strat dotychczas nie ustalono. Ponieważ spłonęły meble,

i urządzenia mieszkań, oraz dom — straty spowodowane przez pożar są bardzo poważne.

Jak twierdzą pogorzelcy i naoczni świadkowie pożaru, płomienie nie rozprzestrzeniły się tak gwałtownie i niebezpiecznie, gdyby przerażeni domownicy i przypadkowi przechodnie, którzy pierwsi podeszli z pomocą, nie powstrzymali ognia. Wskutek otwarcia okien powstał przeciąg, który rozdmuchał płomienie, uniemożliwiając stłumienie ognia w zarodku.

Dom, który padł pastwą płomienia, jest własnością p. Emila Menninga.

Dzień w Gdańsku

Piątek
27
grudnia

KALENDARZYK RYTM-KAT.
Piątek: Jana Apost. — Sobota: Młodzianków

— **Przewidywany przebieg pogody.** W piątek pochmurno z częściami rozjaśnieniami, umiarkowane wiatry południowe i południowo - wschodnie, lżejszy mróz, w dzień łagodniejszy; w sobotę bez zasadniczych zmian.

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku.** Dnia 27 bm. pełnią dyżur: dr. Ernst Dowig, Stadtgraben 10, tel. 25887 i dr. Adolf Schulz, Langer Markt 11, tel. 24022.

Z miasta i okolicy

— **Bójka w restauracji.** Jednej z ostatnich nocy powstała w pewnej restauracji na Holzmarkt między pewnym urzędnikiem gdańskiej policji krajowej a jakimś cywilem bójka, która zakończyła się na podłodze. Gdy walczących usunięto z lokalu, kontynuowali oni bójkę na dworze, przyczem cywil odniósł okaleczenie twarzy.

Władze policyjne stwierdziły już nazwiska „bojowników”.

— **Katastrofa motocyklowa.** Jadącemu przez Wrzeszcz 36-letniemu motocykliście Walterowi Kleszkowskiemu z Nowego Portu pękła opona. Kl. runął tak nieszczęśliwie na bruk, że doznał pęknięcia czaszki, wstrząsu mózgu, i obrażeń wewnętrznych. Niebezpiecznie ранnego przewieziono do lecznicy miejskiej.

— **Nieszczęśliwy wypadek na składnicy drzewa.** Podczas pracy na składnicy drzewa na Holmie przygnieciony został robotnik Walter Pappke i odniósł tak poważne okaleczenia ciała, że musiano go przewieźć do lecznicy miejskiej.

— **Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty.** Na ul. Paul Beneke Weg runął skutkiem złamania ramy Hans Schwarz z Nowego Portu na ziemię, odnosząc pęknięcia czaszki, wstrząsu mózgu i okaleczenia łopatk.

— **Niefortunna łyżwiarka.** 12-letnia Gerda Braun upadła na ślizgawce tak nieszczęśliwie, że złamała sobie nogę i okaleczyła kostkę u nogi. Ofiarę ślizgawki przewieziono do lecznicy.

— **Śmiertelny wypadek przy pracy.** W elektrowni sopockiej uległ śmiertelnemu wypadkowi 60-letni palacz Jan Froese, pracujący już przeszło 25 lat w tym zakładzie. Doznał on tak poważnych ran, że wkrótce zmarł.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: wdowa Teresa Teschner z domu Grabowska, lat 72; mężatka Matylda Kluck z domu Bank, 68 lat; inwalida Oton Steinke, 88 lat; syn inżyniera Edwarda Piwkowskiego, 9 mies.; mężatka Emilia Penchert z domu Seegler; inwalida Józef Cybula, 63 lat; woźny Wiktor Baranowski, 29 lat; wdowa Rozalja Lessnow z domu Jantzen, 81 lat; nauczyciel Heinz Preuss, 24 lat; robotnik budowlany Maks Maszowski, 31 lat; robotnik Brunon Horn, 40 lat; uczeń szkolny Witold Weyrowski, 12 lat; mężatka Marta Klugmann, 44 lat; mężatka Magdalena Schulz z domu Bomm, 60 lat; wdowa Agnieszka Manowska z domu Riegel, 77 lat; syn robotnika Waltera Korszewskiego, 5 mies.; Anna Hinz, 68 lat; inwalida Jakob Rozalewski, 88 lat; córka handlarza Russecka, 3 lata; wdowa Wilhelmina Sprengel z domu Hooge, 88 lat; służąca Fryda Stachel, 28 lat; mężatka Charlotta Lichtenstein z domu Cohn, 56 lat; inwalida Wojciech Steinke, 71 lat.

Z minionych świąt

Święta Bożego Narodzenia cieszyły się świetną pogodą zimową. W wigilię panowała odwilż, lecz wieczorem chwycił mróz, który trwał przez pierwsze święto do wieczora, poczem znowu nastąpiła odwilż. Z pięknej pogody skorzystali liczni zwolennicy sportów zimowych. Narciarze szczególnie załadnili lasy i góry pod Wrzeszczem i Oliwą, a łyżwiarze zaś kilka lodowisk.

Nastroj świąteczny zapanował już w wigilię Bożego Narodzenia po południu, kiedy to orkiestry, grające pieśni gwiazdkowe, przeszły przez ulice miasta, a na wieżach kościoła św. Katarzyny i ratusza odezwały się dzwony, wydzwaniające kolendy. To też ruch na ulicach zamarł zupełnie, lokale zostały przeważnie zamknięte, a w domach pod płonącymi choinkami zebrały się rodziny, których członkowie obdarowywali się wzajemnie. W rodzinach polskich przy stole wigilijszym zaś łamano się opłatkiem.

Przed północą hucały dzwony kościołów katolickich zwoływały wiernych na Pasterkę. Polacy-katolicy podążyli do kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku, kościoła św. Stanisława i kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, wypełniając je po same brzegi.

Wierny lud wznosił modły do Boga i składał dzięki za zesłanie Dzieciątka Jezus. Również w pierwsze jak i w drugie święto przepełnione były świątynie Pańskie wiernymi. Podczas nabożeństw tak poszczególnie chóry jak i lud śpiewały nasze przepiękne polskie kolendy.

Utworzenie jednolitej kasy chorych dla gdańskich powiatów wiejskich

Jak już swego czasu donosiliśmy, nastąpić miało połączenie wszystkich kas chorych powiatów Gdańskie Wyżyny, Gdańskie Niziny i Wielkie Żuławy.

W tych dniach ogłosił senat gdański rozporządzenie, mocą którego zapowiedź ta zostaje wprowadzona w czyn, bowiem z dn. 1 stycznia 1936 r. utworzona zostaje jednolita kasa chorych dla powiatów wiejskich, z siedzibą w Gdańsku. Aż do powołania ciała administracyjnego będzie zarządzał kasą tą komisarz Senatu.

Połączenie urzędów ubezpieczeniowych

Z dniem 1 stycznia 1936 r. przyłączony zostanie urząd ubezpieczeniowy powiatu Wielkie Żuławy do wspólnego urzędu ubezpieczeniowego dla całej Ziemi Gdańskiej w Gdańsku. Przepisy wykonawcze tego rozporządzenia ogłosi Senat gdański.

Szybkie wyjaśnienie morderstwa rabunkowego w powiecie Wielkie Żuławy

Ujęcie mordercy - jest nim pomocnik handlowy Hans Höppner z Lisewa

Dzięki energicznym dochodzeniom gdańskiej policji kryminalnej udało się już w poniedziałek, 23 bm., a więc w dwa dni po morderstwie, wyśledzić i zaarrestować sprawcę krwawej zbrodni, dokonanej w Kuchwerder w powiecie Wielkie Żuławy na 75-letniej wdowie Renacie Schirk. Zbrodniarz złożył obszerne zeznanie i przyznał się już do winy.

Morderca Hans Höppner urodził się w Gdańsku. Początkowo wychowywał się u swej babki, mieszkającej w Schönebergu nad Wisłą, poczem przebywał u matki, mieszkającej w Grudziądzu. Po wyuczeniu się zawodu kupieckiego w branży kolonjalnej, pracował w pewnym sklepie jako pomocnik, poczem zatrudniony był przez 5 miesięcy jako podróźnik. Nie chcąc służyć jako żołnierz w armji polskiej, przeniósł się znowu do

babki do Schönebergu, gdzie pracował u pewnego rzeźnika. Straciwszy w roku 1932 posadę, przybył w następnym roku do Gdańska i przyjął został w dniu 1-go sierpnia 1933 r. jako strzelec do policji krajowej. H. zapoznał się z pewną dziewczyną, z którą zamierzał się ożenić. Ponieważ nie uzyskał jednak od przełożonej władzy pozwolenia na zawarcie małżeństwa, wystąpił w r. 1935 z policji krajowej i ożenił się w dniu 26 listopada 1935 r. Młoda para zamieszkała u teściowej w Lisewie. H. pozostawał bez pracy, skutkiem czego popadł w nędzę materialną. Przypomniawszy sobie więc ciotkę Annę Millack, mieszkającą w Kuchwerder, do której udał się celem zaciągnięcia pożyczki. Przekonał się jednak na miejscu, że żyje ona również w stosunkach dość opłakanych. Po powrocie do

domu oświadczył on żonie, że uda się jeszcze do swej kuzynki, mieszkającej w Tiegenort.

H. udał się jednak jeszcze raz do Kuchwerder, gdyż przypomniawszy sobie, że mieszka tam dość zamożna wdowa, którą znał już zdawna. Przybył więc do domu Sch., którą poprosił o pożyczkę mu 100 guld. Wdowa oświadczyła, że posiada tylko 50 guld., na dowód czego pokazała mu drewnianą kasę, którą wyjęła z szafy. M. pożegnał się więc i udał się do ciotki M., gdzie usiadł na ławie przed domem.

Höppner zastanawiał się, skąd zdobyć tak bardzo mu potrzebne pieniądze, poczem postanowił zamordować starszkę i obrabować ją. Schował więc rower, na którym przyjechał, wyszukał sobie kołek dębowy, udał się do domu Sch., gdzie napadł najpierw i zranił ciotkę swoją, a następnie zamordował uderzeniami kółka wdowę Schirkową. Następnie zrabował 50 guld. w bilonie i 5 banknotów po 20 guldenów, poczem odjechał w kierunku do domu. Zatrzymał się w Ortsfelde, gdzie kupił lampę do roweru i przebywał w karczmie. W Nytychu zjadł kolację i o północy przybył do Lisewa, gdzie opowiedział żonie, że kuzynka pożyczyła mu 100 guldenów i podarowała 50 guld.

W niedzielę w południe pojechała młoda para do Tczewa, gdzie zakupiła garderobę za około 85 guld. W poniedziałek poczynił H. w Tczewie dalsze kupna za około 35 guld. Po powrocie do domu, gdzie czekała już policja kryminalna, został H. aresztowany.

Mordercę przewieziono już w nocy z poniedziałku na wtorek do Gdańska, gdzie go zamknięto w więzieniu sądowym.

Spis nieruchomości budynków i zakładów handlowych

Na podstawie zarządzenia Senatu gdańskiego odbędzie się w roku 1936 spis nieruchomości, budynków i zakładów handlowych na całej Ziemi Gdańskiej. Spis odbędzie się pod kierownictwem gdańsk. urzędu statystycznego a wykonany zostanie w gminach z senackimi władzami policyjnymi przez prezydenta policji, w pozostałych gminach przez urzędy gminne, a w dworach przez urzędy dworskie. W miastach Gdańsku i Sopotach wyznaczony został jako termin dokonania spisu dzień 15 stycznia 1936 r., a dla 3 powiatów wiejskich wyznaczony zostanie termin dokonania spisu przez urząd statystyczny.

Gwiazdka w szkole powszechnej Macierzy Szkolnej w Gdańsku

Zyczenia od ks. Prymasa Hłonda

Pomiędzy innymi licznymi obchodami gwiazdkowymi odbyła się w ostatnią sobotę skromna, lecz nadzwyczaj miła uroczystość gwiazdkowa w szkole powszechnej Macierzy Szkolnej w Domu Polskim w Gdańsku. Po serdecznym powitaniu gości z miejscowym proboszczem polskim ks. Rogaczewskim na czele, przez kierownika szkoły p. Majorkiewicz, zaśpiewał dobrze wyszkolony i dyscyplinowany chór dziecięcy pod batutą p. nauczyciela Pozorskiego udatnie kilka kolend. Kilko dzieci wygłosiło przy jarzących się choinkach piękne deklamacje gwiazdkowe, poczem ks. prob. Rogaczewski wygłosił nadzwyczaj serdeczne przemówienie.

nia okolicznościowe do dzieci i grona nauczycielskiego, dzieląc się z obecnymi opłatkiem, nadesłanym mu przez J. E. ks. Prymasa Polski i Zarząd Opieki nad Polakami zagranicą.

Na koniec zaprosił ks. proboszcz znakomity chór dziecięcy z jego kolendami na ranne nabożeństwo w święto Trzech Króli i wręczył p. kierownikowi piękny obraz świątobliwej Królowej Jadwigi z podpisem i życzeniami J. E. ks. Prymasa tej treści: „Ukochanym Rodakom na dalekim świecie niech Ojczyznę i wiarę ojców przypomina święta i bohaterska postać naszej Królowej Jadwigi”.

Choinka dla dzieci pocztowców

Pod protektorem dyrektora Okręgu Pocht i Tel. p. E. Budzyńskiego odbyła się w ubiegły piątek w świetlicy pocztowej „Choinka” dla dzieci polskich pocztowców w Gdańsku.

Na piękną tę uroczystość przybyło około 120 dzieci w towarzystwie matek. Typowy „gwiazdor” kaszubski jako najważniejsza osoba tego wieczoru kierował całym programem miłego obchodu. Uroczystość tę urozmaicił występ orkiestry Z. P. (kolejowcy i pocztowcy) pod kierownictwem p. prof. Kowickiego, przyczyniając się sprawnym odegraniem kolend, a pozatem i utworów wesołych do oświetlenia obchodu. Nasi miłośnicy popisywali się z czcą przed lśniąca

choinką i gwiazdorem, a ucieszone matki i goście zachwycali się ślicznymi deklamacjami i wspólnymi śpiewami dzieci. Przygotowane torki by śłodczkami, orzeszkami itp. wręczył gwiazdor osobicie rozweselonej i uradowanej dziatwie.

Na zakończenie przemówił dyrektor Okręgu p. E. Budzyński w serdecznych słowach do zgromadzonych dzieci, zachęcając przedewszystkiem do pielegnowania mowy ojczystej. Pani M. Flisykowska, jako przewodnicząca komitetu, składającego się z pań pracowniczek pocztowych, dziękowała w imieniu przybyłych dzieci p. dyrektorowi Okręgu, że przyczynił się do urządzenia tak pięknego wieczoru.



Dziennik w Gdyni

Piątek
27
grudnia

KALENDARZYK RZYM-KAT.

Piątek: Jana Apost. — Sobota: Młodzianków

— Dyżur aptek. Nocny dyżur pełni Apteka dr. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki.

POGOTOWIE RATUNKOWE.

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

AUTODOROŻKI.

Nr. tel. 1540 dla postoju taksówek przy dworcu.

Nr. tel. 1541 dla postoju taksówek na pl. Kaszubskim.

REPERTUAR KIN:

Kino Mrskie Oko: „Indyjski piechurzy” w roli głównej Flip i Flap. Sensacyjny nadprogram.

Kino Bajka: „Moja mała” w roli gł. Rolf Wanka i Lizzi Holzmuh. Ciekawy nadprogram.

Kino Nadmorskie: „Człowiek potwór” w roli gł. Inkiszynów. Bogaty nadprogram.

Kino Czarodziejka: Pat i Patachon jako cyrk „Sarana”.

Z miasta

— Zamiast życzeń świątecznych na gwiazdkę dla biednych dzieci złożyli w naszej Administracji pp. Bochniakowie zł 10, nacz. Urzędu Skarbowego p. Edward Grzybowski zł. 5

Opłatek „Rodziny Rezerwistów” w Cisowej

W ub. niedzielę skromną uroczystość ślania się opłatkami obchodzili, dzięki wydatnej pomocy przewodniczącej Powiatowego Zarządu „Rodziny Rezerwistów” p. Komisarzowej Sokolowej, koło „R. R.” w Cisowej.

Po serdecznych życzeniach złożonych zebraniem przez prezesa koła p. Grabarczyka, który podniósł konieczność jaknajbardziej i jaknajbardziej skoordynowanej akcji samo pomocy, tak potrzebnej dla bezrobotnych członków Związku w ciężkiej dobie kryzysu, obdarowano biedną dźwiatwę odzieżą i słodyczami.

Dalszą część wieczorku wypełniły popisy dzieci, śpiew kolend, wykonanych przez członków „Rodziny Rezerwistów” i klubu sportowego Z. R. „Cisowa”. Uczestnicy skromnej i milej uroczystości składali najserdeczniejsze podziękowanie członkiniom komitetu paniom Gajosowej, Marsowej i Grabarczykowej oraz p. Sokolowskiemu, który na ten cel bezinteresownie oddał swój lokal.

Pijana taksówka w sklepie Schmalhofera

Niektórzy szoferzy gdyńscy odprawiali w dość swoisty sposób wigilję w swoich taksówkach. Naogół rzadko który z nich był trzeźwy. Najlepszym tego dowodem był wypadek, iż w samą noc wigilijną jakaś pijana taksówka wjechała całą siłą pary w olbrzymie okno wystawowe firmy włókienniczej A. Schmalhofer, przy ul. Starowiejskiej. Szyba wystawowa rozprysła się w drobniutki kawałki a taksówka stała się mimowoli najciekawszym eksponatem wystawowym tej firmy.

Chodniki posypywać piaskiem

Wskutek gołoledzi na ulicach Gdyni, poslizgał się i upadł onegdaj robotnik portowy Franciszek Rychłowski. Nieszczęsnego robotnika, który doznał skomplikowanego złamania nogi odwieziono do szpitala.

Podobny wypadek zdarzył się kupcowi M. Bergmanowi, który wyróciwszy kilka koziołków na śliskim trotuarze ul. Derdowskiego upadł tak nieszczęśliwie, iż zabrało go pogotowie ratunkowe ze złamaną nogą.

Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć wszystkim właścicielom domów w Gdyni, aby w czasie gołoledzi kazali posypywać chodniki piaskiem lub popiołem.

Postrzelony złodziej

Niejednokrotnie pisaliśmy już o ryzykownych wyprawach złodziejskich na pociągi węglowe. W wyprawach takich padają zazwyczaj ofiarą sami „węglokradzi”, których straż kolejowa odgęda różnymi sposobami, nie cofając się nawet przed użyciem broni palnej. Onegdaj pod Małym Kakiem znów wydarzył się przykry wypadek postrzelenia złodzieja, który dostawszy się na pociąg będący w ruchu usiłował zrzucać węgiel.

Ponieważ kilkakrotnie wezwania strażnika nie odniosły skutku, padł strzał i ugodził w nogę węglokrada, którym okazał się niej. Pawłowski. Rannego odstawiono do szpitala. Po wyzdrowieniu będzie odpowiadał on przed sądem.

Torebkarze na Kamiennej Górze

Pani Hildegarda P. zaalarmowała onegdaj policję, iż na Kamiennej Górze napadło na nią jakichś dwóch opryszków, usiłując wyrwać jej z rąk torebkę z pieniędzmi. Wskutek jej krzyków i wołania o pomoc bandyci zrezygnowali z grabieży, lecz na pożegnanie wymierzili jej kilka siarczystych policzków i zbiegli.

Zarządzony pościg policyjny dał natychmiastowy rezultat. Przytrzymał bowiem obydwu sprawców napadu, którymi okazali

W Gdyni staniał tylko cukier, wszystkie inne artykuły podrożały

Według danych Referatu Statystycznego Komisariatu Rządu w Gdyni, ceny artykułów pierwszej potrzeby w Gdyni uległy następującym zmianom (ostatni tydzień XI i X.):

Podrożały: mąka pszenna z 40 do 45 groszy, masło świeże z 1,00 do 1,20 zł, mięso cielece z 1,40 do 1,60 zł (mięso gatunek średni z kośćmi).

Staniał tylko cukier z 1,30 do 1,00 zł. Ceny na pozostałe artykuły pozostały na poprzednim poziomie.

W wyniku wzrostu i niżki cen ogólnych koszty żywności w Gdyni w listopadzie staniały o 1,03 proc. w stosunku do października. W stosunku do cen styczniowych r. b. listopad jest droższy o 1,53 proc.

W stosunku do cen przeciętnych w okresie 11 miesięcy listopad jest droższy o 2,38 proc.

Również droższy jest listopad w stosunku do listopada 1934 r. o 0,43 proc.

Wystawa fotograficzna w Gdyni

Oddział Morski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Gdyni organizuje wystawę fotograficzną prac amatorskich.

Celem wystawy będzie: przegląd dorobku artystycznego gdyńskich amatorów-fotografów, szerzenie zamiłowania do piękna rodzimego krajobrazu, zachęcanie do poszukiwań na polu fotografii tak krajoznawczej jak i ogólnej — wreszcie ułatwienie Tow. Krajoznawczemu gromadzenia zbiorów fotograficznych z terenu nadmorskiego.

Nadesłane prace wystawione będą kolejno w witrynie zakładu fotograf. „Foto-Elite” każdego wystawcy z osobna, lub też grupami zależnie od ilości eksponatów.

Przed rozpoczęciem wystawy odbędzie się konkurs na najlepsze z nadesłanych prac, przyczem przyznane zostaną 3 nagrody po 30 zł.: 1) za najlepszą fotografię (temat dowolny); 2) za najlepszy pejzaż (teren nadmorski, pow. kartuski, kościerski i morski); 3) za najlepszą fotografię zabytków na terenie j. w.

Ponadto po dwie prace w każdej z konkurencji zostaną zakwalifikowane jako „wyróżnione”. W skład sądu konkursowego wejdą pp. inż. arch. Bochniak, art. mal. Zygmunt Cywiński i dr. Tadeusz Gerwel.

Niezależnie od nagród Tow. Krajoznawcze pragnie zakupić od wystawców pewną ilość fotografii do swych zbiorów.

Ze względu na umożliwienie wzięcia udziału licznej rzeszy amatorów, termin nadsyłania eksponatów został przedłużony do dnia 15 stycznia 1936 r.

Rozmiar eksponatów minimalny 13×18 cm.

Wszyscy fotografowie-amatorzy w Gdyni proszeni są o jak najliczniejszy udział w wystawie i zgłoszenie swych prac u kierownika sekcji fotograficznej P. T. K. p. Antoniego Malinowskiego w Państwowym Banku Rolnym — telefon 17-73, domowy 17-36 — lub bezpośrednio w Zakładzie Fotograficznym „Foto-Elite”.

Inauguracja kursów dokształcających dla młodzieży malarskiej

W minioną sobotę w godzinach popołudniowych odbyła się w lokalu Szkoły Sztuk Pięknych uroczysta inauguracja kursów dokształcających dla młodzieży malarskiej, zorganizowanych przez Cech Mistrzów Malarskich w Gdyni. Zebranie zagał starszy Cechu M. M. p. Szary, który w swem przemówieniu podkreślił konieczność postępu i badań nowoczesnej techniki malarskiej, ku czemu właśnie mają służyć otwarte kursy. W zakończeniu podziękował p. Szary za pomoc Patronatowi Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w osobie prezesa Patronatu p. Chudzińskiego, który, przemawiając następnie w imieniu Patronatu, zaznaczył potrzebę podobnych kursów w Gdyni.

Następnie przemawiał jeszcze kierownik Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych prof. Szczepkowski, oraz wykładowcy: prof. Do-

browski (symbolika i historia), mistrz malarski Marjan Piechocki i Franciszek Gwin.

Do protokołu założycielskiego wpisali się: w imieniu p. Komisarza Rządu p. nacz. Karwowski; w imieniu duchowieństwa ks. Wysiecki; w imieniu Komitetu Rady Szkolnej p. Kubiszewski; w imieniu Stowarzyszenia Architektów R. P. Oddz. Gdynia inż. arch. Jędrzejewski; w imieniu Patronatu Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych prezes Chudziński i w imieniu Izby Przemysłowo-Handlowej St. Łubieński.

Inauguracja odbyła się w atmosferze rzeczowego zrozumienia aktualnych zadań rzemiosła. Tembardziej zaskakującym był brak przedstawicieli Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Defraudant prosi o ułatwienie drogi do więzienia

Onegdaj do Wydziału Śledczego w Gdyni zgłosił się jakiś młodzieniec, który przedstawił się jako Tadeusz Rosikow, urodzony w roku 1920, a więc liczący zaledwie 15 lat i oświadczył, że pochodzi z Łodzi, gdzie był zatrudniony w firmie Hesse i że uciekł do Gdyni, skradłszy w firmie, która go zatrudniała, 386 złotych. Obecnie pieniądze roztrwonął w kilku miastach i dojechałszy

do Gdyni, znalazł się w sytuacji niezmiernie ciężkiej, nie mając ani dachu nad głową ani pieniędzy. Wobec krytycznego położenia młody defraudant prosił o ułatwienie w celu spędzenia świąt w bardziej dogodnych warunkach w więzieniu. Oczywiście prośbie jego uczyniono zadość i pan Tadeusz Rosikow siedzi w areszcie.

Boże Narodzenie w Gdyni minęło pod znakiem opieki nad biednymi dziećmi

Lista skladek na „Gwiazdkę” nie została jeszcze zamknięta

Opieka nad biedną dźwiatwą gdyńską, tak potrzebna szczególnie w okresie świątecznym, gdy najcięższa pora roku głodem i niedzą zagląda do baraków i lepierek ubogich przedmieść, a gdy jednocześnie wielkie Święto Bożego Narodzenia jeszcze bardziej przypomina wszystkim nieszczęśliwym, jak dalece są przez los pokrzywdzeni w tych dniach radości i zgody — opieka nad biedną dźwiatwą staje się wówczas obowiązkiem, który co roku coraz lepiej i sprawniej spełnia społeczeństwo gdyńskie.

31-letni szofer Wojciechowski i 26-letni robotnik Kucharski.

Niefortunni torebkarze spędzili święta w pace.

Święta Bożego Narodzenia w roku bieżącym wykazały, że ta wielka, sumiennie przeprowadzona akcja pomocy biednym dzieciom gdyńskim, zamknięta została w ramy świetnej i celowej organizacji.

W tym roku uważano za najlepszą drogę zestrzelenie wszystkich charytatywnych wysiłków w jedną wielką wspólną akcję pomocy, to też z inicjatywy Wicekomisarza Rządu inż. Szaniawskiego jako przewodniczącego Komitetu Funduszu Pracy m. Gdyni przy Sekcji Opieki nad Dzieckiem, utworzono specjalny Komitet Gwiazdkowy, którego przewodnictwem objęła pani Frankowska. Komitet Gwiazdkowy, który w tym roku pod kierownictwem pani Frankowskiej i pani Ewert-Krzemienieńskiej z olbrzymim nakładem sił i pracy przygotowywał gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci, znakomicie wywiązał się z swego zadania. Zresztą zarówno pani Frankowska, jak i pani Ewert-Krzemienieńska mają od lat tak ładnie zapisane imiona w wielkiej akcji pomocy najmniejszym i najnieszczęśliwszym „obywatelom” Gdyni, że już sam ich kierowniczy udział zapowiadał największe powodzenie całej tej gwiazdkowej imprezy.

Akcję gwiazdkową dla dźwiatwy w przedszkolach prowadziły panie: Szaniawska, Bielawska, Jabłońska, Rumłowa, Filipkowska, Facyńska, Kraszewska, Suchardowa, Sujkowska i Widawska.

Gwiazdkę otrzymało 2.200 najbiedniejszych dzieci, które obdarzono ciepłą bielizną, płaszczykami, obuwiami i sukienkami.

Ponieważ samo rozdawnictwo połączone było z dużą pracą, przeto akcją tą w poszczególnych dzielnicach zajęły się panie: Unrużyna na Oksywiu, Michalikowa i Krzyżkowska w Orłowie i M. Kacku, A. Zakrzewska w Witominie, Kamrowska w śródmieściu, Sujkowska w Chyloni i ks. Wojewódka w Obłuzu.

Koszt urządzenia gwiazdki dla najbiedniejszych dźwiatwy wynosił w roku bieżącym 6.000 zł.

Z ofiar społeczeństwa wpłynęły na ten cel następujące kwoty: Firma „Bon Marché” — 500 zł., Anflinkowa — 100 zł., Pagged — 200 zł., „Rotary-Klub” — 100 zł., kpt. Schmidt „Morskie Oko” — 100 zł., Smidowicz — 300 zł.; po 50 zł. wpłaciły firmy — Skrzypnik, Bergenske Baltic Transport, Konsorcjum Francusko-Polskie, Bała, Prove, Mikołajczyk, Izemayer, Gw. Schuster, Melodyst inż. T. Zagner, Progress, Jankowski, „Gdynika”, dr. St. Krym, Hunsdorff; po 20 zł. wpłaciły: Stocznia Gdyńska, Górn, „Vistula”; Henryk Becker — 30 zł.; po 10 zł. dyr. Niemiec, Karol Fischer, Wichlacz, Krüger, Kaczyński; ze zbiorów ulicznych — 303 zł. Komitet Funduszu Pracy dopłacił 2000 zł., co wyniosło razem 4.543 zł., a więc niedobór wyniósł 1.457 zł.

W związku z powstałym niedoborem Komitet zwraca się za naszym pośrednictwem z gorącym apelem do społeczeństwa, by zechciało łaskawie przyjść z pomocą, wpłacając na powyższy cel do K. K. O. nr. rachunku 4112.

Imieniem najbiedniejszej dźwiatwy dziękuje Komitet wyżej wymienionym ofiarodawcom, jak również właścicielom lokali, w których urządzano imprezy na pomoc dla biednej dźwiatwy.

Osobne uroczystości gwiazdkowe odbyły się we wszystkich szkołach powszechnych w Gdyni. Techniczną stronę tego miłego święta dzieci zorganizowały t. zw. Koła Opieki Rodzicielskiej.

Jak już wspominaliśmy, do urządzenia uroczystości szkolnych, oraz do obdarowania kilku tysięcy najbiedniejszej dźwiatwy poczytelnymi upominkami, przyczyniły się miejscowe sfery portowe, składając na ręce p. Komisarza Rządu hojny dar w kwocie 11.500 zł.

W PRZEDSZKOLACH Z. P. O. K.

Onegdaj odbyły się „gwiazdki” dla biednych dzieci, urządzone staraniem ruchliwego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w przedszkolach Związku na Witominie, w Chyloni i w Obłuzu. Na zakończenie tych imprez gwiazdkowych w przedszkolu przy ul. Ślaskiej odbyła się niezwykle miła uroczystość gwiazdkowa. Dokoła zapalanej choinki usiadły w kilku rzędach barwne krakowiaki i krakowianki, białe aniołki z olbrzymimi skrzydłami, i uśmiechnięte, pełne radosnego oczekiwania dzieciaki, uczęszczające do przedszkoli.

Przy blasku choinki odbyły się tańce i deklamacje, wykonane przez młodych artystów, wśród których wybiła się „prima-donna” przedszkola, pięcioletnia Wiochna Tutajówna, z taką bezpośredniością, werwą i uczuciem, które mówiły nie tylko o miłym nastroju tego dziecięcego wieczorku, ale i o dużej, dobrze pojętej pracy przedszkolank. W serdecznych słowach przemówiła do dzieci pani Janicka, poczem obecny na uroczystości Wicekomisarz Rządu inż. Szaniawski przy pomocy pani Przysięckiej i pani Gorzechowskiej rozdał osobście prezenty gwiazdkowe ciszącymi się po nie dzieciakom. Miły nastrój „gwiazdki” w przedszkolu Z. P. O. K., świetnie zorganizowany, bez żadnego wysiłku wykonany szeregi „program artystyczny” przez małe dzieci, świadczył o bardzo wysokim poziomie i umiejętności pracy pedagogicznej tej placówki gdyńskiej.

Z całego kraju

PONURA TRAGEDJA W SOSNOWCU

Na kolonji Szmajka rozegrała się onegdaj ponura tragedia małżeńska. Sparaliżowany od kilku lat robotnik 29-letni Władysław Kućmierz w czasie kłótni z żoną 28-letnią Stefanją strzelił do niej pięciokrotnie z rewolweru, raniąc ją w okolicę serca i rękę poczem wyrzucił w usta pozbawiał się życia. Kućmierzową w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala. Tło tragedji nie jest znane.

ODZNACZENIE 50 ROBOTNIKÓW POLSKICH W STRASBURGU

W wielkich zakładach metalurgicznych w Nilvange (dep. Moselle) odbyło się „święto pracy”, w czasie którego około 50 robotników polskich otrzymało odznaczenia i nagrody rządowe za długoletnią wzorową pracę zawodową.

W uroczystości tej wzięli udział konsul RP. w Strasburgu J. Lechowski i prefekt

SILVA RERUM

sebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

25 grudnia

- 800 Koronacja Karola Wielkiego na rzymskiego cesarza w Rzymie przez Leona III.
- 1076 Koronacja Bolesława II w Gnieźnie na króla polskiego.
- 1287 Tatarzy najeżdżają Polskę i uprowadzają ze sobą 21.000 branków („Branki w jassyrze” Deotymy). W kraju panuje głód i morowa zaraza.
- 1620 Umarł ceniony historyk polski Reinhold Heidenstein.
- 1655 Odparcie Szwedów z pod Jasnej Góry.
- 1797 Urodził się w Poznaniu zasłużony działacz i patriota Tytus Działyński.
- 1837 Urodziła się w Como córka Franciszka Liszt a po Hansie v. Bülowie żona Ryszarda Wagnera — Cossima Wagner.
- 1867 Urodził się we Wrocławiu wybitny teatrológ i krytyk literacki Alfred Kerr (Kempner).
- 1898 Umarł w Paryżu poeta belgijski — Georges Rodenbach.

26 grudnia

- 1388 Umarł arcybiskup gnieźnieński — Bożanta.
- 1655 Ostateczny odwrót wojsk szwedzkich z pod murów Jasnej Góry i Częstochowy.
- 1805 Pokój francusko-austrjacki między cesarzami: Napoleonem I a Franciszkiem II.
- 1878 Papież Leon XIII wydaje encyklikę poświęconą sprawom socjalnym.
- 1896 Umarł w Berlinie znakomity fizjolog Emil du Bois-Reymond.

27 grudnia

- 1294 Wacław II, król czeski, od 1300 r. również i król polski — przybywa do Krakowa.
- 1355 Książę mazowiecki Ziemowit zaprzysięga publicznie w Kaliszu wierność królowi Kazimierzowi Wielkiemu.
- 1459 Urodził się w Krakowie przyszły król polski Jan Olbracht.
- 1525 Urodził się w miejscowości Palestyna sławny kompozytor muzyki kościelnej Giovanni Pierluigi da Palestrina.
- 1585 Umarł w opactwie Tours poeta francuski Pierre de Ronsard.
- 1587 Prymas Polski Stanisław Karnkowski koronuje Zygmunta III Wazę na króla polskiego.
- 1614 Umarł zasłużony heraldyk polski Bartosz Paprocki.
- 1614 (tegoż dnia) Umarł w Krakowie kronikarz Aleksander Gwagnin.
- 1822 Urodził się w Dole chemik francuski Louis Pasteur.
- 1860 Urodził się polityk czeski — Karol Kramarz.
- 1918 Wybuch Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu.
- 1925 Wprowadzenie Kalendarza Gregorjańskiego w Turcji.
- 1930 Katastrofa trzęsienia ziemi w Argentynie.

departamentu, oraz inni wybitni przedstawiciele miejscowych władz francuskich.

Konsul Lechowski udekorował jednocześnie brązowym Krzyżem Zasługi prezesa miejscowego Związku pracy obywatelskiej kobiet, p. Michalinę Rajcejką.

SZOFRER Z GLIWIC SKAZANY ZA ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE STARUSZKI.

W niedzielę, 8 grudnia na ulicy Piłsudskiego w Katowicach obok Teatru Polskiego wydarzył się tragiczny wypadek. Przechodząca przez jezdnię 70-letnia Karolina Kołodziejowa z Zależa potrącona została przez samochód z Gliwic. Kołodziejowa zmarła w kilka godzin później. Szofer tak-

sówki Hubert Stiebler z Gliwic, został po fatalnym wypadku aresztowany. Okazało się że ponosi on winę śmierci Kołodziejowej.

Sąd skazał go obecnie na karę aresztu przez 3 miesiące bez zawieszania.

ŚLĄSK ZEBRAŁ 19.000 ZŁOTYCH NA NIEWIDOMYCH

Zbiórka na rzecz niewidomych na terenie Województwa Śląskiego przyniosła dotychczas 18.954,59 zł. 1/3 zebranych funduszy przypada w udziale ociemniałym województwa śląskiego — dwie trzecie przeznaczają się na cele zakładu dla ociemniałych w Łaskach pod Warszawą. Wyniki zbiórki jeszcze nie są ostateczne.

13-letni chłopiec zastrzelił swego kolegę

Wileńska policja śledcza stanęła w obliczu ponurej zagadki kryminalnej. Do mieszkania 15-letniego ucznia gimnazjalnego Bolesława Muzyły zgłosił się rano 13-letni jego kolega, syn inżyniera, Leon Cepczyłow. W chwili, kiedy 15-letni Bolesław ubierał się, Cepczyłow wy dobył z kieszeni rewolwer i strzelił do Bolesława. Kula trafiła nieszczęśliwego chłopca w pierś. Śmierć nastąpiła momentalnie. Młodociany zabójca wybiegł na ulicę. Na odgłos strzału wbiegł do pokoju Bolesława jego wujek a widząc co zaszło, bosi wybiegł na ulicę i rozpoczął

pościg za mordercą, którego też ujął.

Tragiczna śmierć 15-letniego Muzyły mogłaby być przypisana nieszczęśliwemu wypadkowi, gdyby nie pewne momenty, nasuwające przypuszczenie, że mordercą nie był przypadkowy i że 13-letni zabójca działał z premedytacją.

Pozatem stwierdzono jednak, iż zastrzelony wraz ze swoim 13-letnim mordercą kupowali na rynku łukiskim stare rewolwery które przerabiali. Możliwe więc jest, że fatalny strzał padł z jednego z „przerobionych” pistoletów.

Roboty drogowe w 1935 r.

Rok bieżący zaznaczył się zwiększeniem robót drogowych na terenie całego Państwa dzięki przeznaczeniu na ten cel przez Rząd części wpływów z Wewnętrznej Pożyczki Inwestycyjnej.

Do dnia 1 listopada wybudowano w Polsce nowych dróg brukowanych i o nawierzchni tłuczniowej ogółem 1383 km., z czego 336 km dróg państwowych. Ulepszonych nawierzchni, a więc bruków kostkowych i klinkierowych, nawierzchni betonowych i nawierzchni bitumicznych różnych typów ułożono na istniejących drogach z twardą nawierzchnią 415 km w tem 316 km. na drogach państwowych.

Mostów drogowych zbudowano na drogach państwowych około: drewnianych 4500

m. b., żelaznych 400 m. b. i żelbetonowych 1000 mb. na drogach zaś samorządowych: drewnianych 1000 mb., żelaznych 500 mb. i żelbetonowych 700 mb.

Pozatem prowadzono roboty konserwacyjne na drogach z twardą nawierzchnią, naprawiając kapitalnym remontem 2777 km dróg z czego 1575 km. dróg państwowych. Łataniem naprawiono 6365 km dróg państwowych oraz 9436 km. dróg samorządowych. Naprawy mostów objęły na drogach państwowych około: 16.000 mb. mostów drewnianych, 1300 mb. mostów żelaznych i 100 mb. mostów żelbetonowych, na drogach zaś samorządowych 23.000 mb. mostów drewnianych, 100 mb. mostów żelaznych i 100 mb. mostów żelbetonowych.

Nie zawiera metalicznych domieszek - PUDER ABARII

Programy radiowe

Piątek, 27 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Kolenda. 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,34 — 6,50 Gimnastyka. 7,20 — 7,30 Dziennik poranny. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom. 12,00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12,03 — 12,15 Dziennik południowy. 12,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,30 — 12,35 „Z rynku pracy”. 15,15 — 15,20 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30 — 16,00 „Śmiejące się fortepiany” — własne transkrypcje

APEL 27 GRUDNIA



AUDYCJA SŁOWNO-MUZYCZNA
W PIĄTEK 27. XII. O GODZ. 16.00

grała Leon Boruński i Karol Gimpel. 18,00 — 18,15 Pogadanka dla chorych w opracowaniu ks. kapelana Michała Reka (ze Lwowa). 18,15 — 18,45 Koncert ork. pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). Kolendy St. Niewiadomskiego w instrument.

T. Seredyńskiego. 16,45 — 17,05 „Chwilka pytań” — pogadanka dla dzieci starszych — wygl. Wacław Frenkiel. 17,00 — 17,15 „Jak pracuje antropolog” — reportaż z Zakł. Antropologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Artura Szinagla (z Krakowa). 17,15 Minuta poezji: Wiersze Wiktora Popławskiego. recytuje Marja Wiercińska. 17,20 — 17,50 Koncert kameralny. Wyk.: Zofia Adamska (wioloncz.), Janina Wysocka-Ochlewska (fort.). Tadeusz Ochlewski i Tadeusz Zygałdo (skrz.). 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 — 18,30 „Apel 27 grudnia” — audycja muzyczna — słowna Stanisława Roy’a (z Poznania). 18,40 — 18,45 Wiadom. sport. ogólne. 18,45 Komunikat śniegowy (z Krakowa). 18,50 — 20,00 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20,00 — 20,10 „Wrózby i pasjansy” — monolog aktualny Antoniego Bohdziewicza. 20,10 — 21,00 P. Abraham: Melodie z operetek „Wiktoria i jej huzar”. „Kwiat Hawai” i „Bal w Savoyu”. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Maryla Karwowska (śpiew), Janusz Popławski (śpiew), „Trójką Radowa”. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,10 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21,15 — 22,00 Koncert muzyki francuskiej. Wykonawcy: Stanisława Argasińska (śpiew), Mieczysław Szalecki (altówka). Akomp. prof. Ludwik Urstein. 22,20 — 22,50 „Czy nie za wesoło?” Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 22,50 — 23,30 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe-Club”. W przerwie o godz. 23,00 Wiad. meteorol. dla żeglugi powietrznej.

ROZGŁOSNIA TORUNSKA.

6,50 — 7,20 i 7,30 — 7,50 Muzyka z płyt. 7,50 Program na dzień bieżący. 7,55 — 8,00 Pare informacyj. 12,15 — 12,25 Orkiestra i soliści (płyty). 12,25 — 14,30 Znane melodie (płyty). 15,20 — 15,30 Przegląd gieldowy i komunikat żeglarski. 18,30 Recytacje: Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich. Wstęp w oprac. Zygmunta Mocarskiego. 18,45 Stanisław Moniuszko: Uwert. „Bajka” (płyty). (ork. Op. Warsz. pod dyr. Strazyskiego). 19,00 „Higiena zwierząt domowych” — pogadanka rolnicza, wygl. inż. Władysław Skrzypek. 19,10 Program na dz. następny. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 — 19,40 Wiad. sport. z Pomorza. 22,00 — 22,20 Rytm taneczne w utworach skrzypcowych (płyty).

ZAGRANICA

17,40 Budapeszt. Muzyka cygańska. 18,00 Leningrad. Koncert symfoniczny. 18,00 Praga. Dawna muzyka wigilijna. 19,00 Koenigswust. „Nowe tań-

ce”. 19,00 Wrocław. Przeboje 1935 roku. 19,15 Rzym. Muzyka operowa. 19,45 Bruksela flam. Muzyka kameralna. 20,00 Moskwa (Kom.). Koncert symfoniczny. 20,10 Koenigswust. Utwory Ditterdorfa i Mozarta. 20,10 Wrocław. Pieśni i tańce. 20,10 Frankfurt. Koncert rozrywkowy. 20,10 Monachjum. „Anetka z Tharau” — komedia muz. Streckera. 20,25 Mediolan. Koncert symfoniczny. 20,35 Budapeszt. Nieznane utwory Liszta. 20,55 Kopenhaga. Melodie operetkowe. 21,00 Berlin. „Najpiękniejsze melodie ubiegłego roku” — koncert rozrywkowy. 21,00 Wieden. „Godzina R. Wagnera”. 21,05 Praga. Koncert wieczorny. 21,15 Anglia (Reg. Progr.). Koncert ork. symf. 21,30 Lipsk. Lekka muzyka dwufortepianowa. 21,45 Radio Paris. Festiwal Messagera. 22,00 Kopenhaga. Koncert symfoniczny. 22,20 Wiedeń. Muzyka popularna. 22,30 Koenigswust. „Nocna muzyka”. 22,30 Wrocław. Koncert wieczorny. 22,30 Budapeszt. Koncert ork. symf. 22,30 Monachjum. Utwory Brucknera. 22,40 Królewiec. Muzyka nocna. 23,30 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23,45 Wiedeń. Muzyka taneczna. 23,45 Radio Paris. Koncert nocny. 23,55 Luksemburg. Muzyka taneczna. 24,00 Frankfurt. Koncert nocny.

Sobota, 28 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Kolenda. 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,34 — 6,50 Gimnastyka. 7,20 — 7,30 Dziennik poranny. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom. 12,00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 — 12,25 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Et. Nawrota. 12,25 — 13,30 Chwilka gospodarstwa domowego. 14,30 — 15,00 Koncert Kwintetu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 15,00 — 15,15 „Dziś-Dzisiaj” — humoreska „Arkadiusza Awerzenki. 15,15 — 15,20 „Nasz handel morski”. 16,00 Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquigny. 16,15 — 16,30 Koncert Triu Lisowskich (batałajki). 16,30 „Skrzynka techniczna” — red. W. Frenkiel. 16,15 — 17,00 „Cała Polska śpiewa” — aud. popr. prof. Br. Rutkowski. 17,00 — 17,15 „W kramie marmurów” — wygl. Grzegorz Timofiejew (z Łodzi). 17,15 „Świat naszych zwierząt”. „Orzeł” — pogad., wygl. Jan Sokolowski (z Poznania). 17,50 „Nasze miasta i miasteczka”. „Kalisz” — pogad., wygl. Wład. Kwiatkowska. 18,00 — 18,30 Teatr Wrocławski: „Świat za drzwiami” — słuchowisko w opracowaniu Tadeusza Markowskiego. z ilustr. muz. Wiktora Buchwała (z Poznania). 18,40 Wiad. sportowe ogólne. 19,50 — 20,00 Pogadanka aktualna. 20,00 do 20,45 „Lwowskie podpowroci” — wiadanka popularnych melodji (ze Lwowa). 20,45 „Krótkofalowy polscy”, pogadanka — wygl. prof. dr. Tadeusz Malarski (ze Lwowa). 20,55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21,00 — 21,45 „Rodakom na obczyźnie” — audycja zbiorowa. 21,45 — 22,15 „Uśmiech Poznania”. audycja p. t. „Będzie lepiej” (z Poznania). 22,15 — 23,00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego, z udz. Stanisława Frydberga (skrz.). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 23,00 — 23,05 Wiad. meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23,05 — 24,00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

LEKcje FRANCUSKIEGO



PRZEZ RADIO
W KAŻDĄ SOBOTĘ O GODZ. 16.00

ROZGŁOSNIA POMORSKA

6,50 — 7,20 i 7,30 — 7,50 Muzyka (płyty) z Warszawy 7,50 Program na dzień bież. 7,55 — 8,00 Pare informacyj. 13,30 — 14,30 Muzyka popularna (płyty). 15,20 Przegląd gieldowy i komunikat żeglarski. 15,30 — 16,00 Muzyka wokalna (płyty). 17,15 — 17,45 Nowości z płyt (z Warszawy). 18,30 Pierśni toruńskie, pog. Elżbiety Szczerbowskiej. 18,40 Życie kultur-artyst. i naukowe na Pomorzu. 18,45 Fragmenty z oper Ryszarda Wagnera (płyty). 19,09 Chwilka morsko-pomorska. 19,10 Program na dzień następny. 19,20 Koncert reklam. 19,35 — 19,40 Wiad. sport. z Pomorza.

ZAGRANICA

17,30 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 17,40 Brno. Ostatnie przeboje. 18,00 Koenigswust. Pieśni i tańce lud. 18,00 Leningrad. „Verdi” — koncert symf. 18,15 skwa (WCSPS). Koncert symfoniczny. 18,40 Monachjum. „WCSPS”. Koncert symfoniczny. 18,40 Monachjum. Utwory fort. J. S. Bacha. 19,00 Koenigswust. Muzyka lekka. 19,10 Wiedeń. „Das Spitzentuch der Koenigin” — operetka Jana Straussa. 19,30 Bukareszt. „Święta noc” — opera Brédiceanu. 20,00 Praga. Koncert chóru nauczycieli praskich. Tr. z Salí Smetany. 20,10 Lipsk. Wielki wieczór taneczny. 20,10 Frankfurt. „Broń kobiet” — montaż operetkowy. 20,15 Budapeszt. Koncert ork. operowej. 20,15 Mediolan. „Lohengrin” — opera Wagnera. Tr. z teatru La Scala. 20,25 Rzym. Koncert symf. 20,30 Stockholm. Muzyka dwufort. 20,55 Praga. „Na zielonej łączce” — operetka Benesa akt II. 21,00 Bruksela franc. „Kawaler Srebrnej Róży” — op. R. Straussa. 21,30 Paris P. T. T. Radiorewja z udz. Yvette Guilbert. 22,00 Stockholm. Dawna i nowa muzyka. tan. 22,05 Budapeszt. Muzyka cygańska. 22,10 Wiedeń. Recital fort. 22,20 Królewiec. Muzyka lekka i taneczna. 22,30 Koenigswust. „Nocna muzyka”. 22,30 Lipsk. „A jutro niedziela” — koncert rozrywkowy. 22,30 Berlin. „Wesoly koncert na zakończenie roku”. 22,45 Praga. Muzyka jazzowa. 23,00 Koenigswust. „Prosimy do tańca”. 23,00 Kopenhaga. Muzyka tan. 23,05 Wiedeń. Muzyka tan. 23,10 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 23,10 Bruksela flam. Muzyka tan. 23,30 Anglia (Reg. Progr.). Rytm taneczne. 23,30 Strasburg. Muzyka taneczna. 23,45 Paris P. T. T. Muzyka tan. 24,00 Sztutgart. Koncert nocny.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament na „GAZETĘ GDANSKĄ” na miesiąc styczeń 1936 r. i proszę należność — Gd. 2,32 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Pocztą

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty Gd. 2,32 tytułem prenumeraty „GAZETA GDANSKA” za mies. styczeń 1936 r. potwierdzam

ZAMOWIENIE.

Do

Administracji „Gazety Gdańskiej”

w Gdańsku

Zamawiam niniejszem abonament na „GAZETĘ GDANSKĄ” na miesiąc styczeń 1936 r. i proszę dostarczać pismo przez gońca.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Pocztą

(prosimy podać dokładny adres)

Oplatę Gd. 2,— proszę pobrać przez inkasanta.

TORUŃ

Przeprowadzki

wysyłane wozy meblowe
przechowywanie, magazynowanie
własnych składnicach
zwożki, wszelkie, kołmi
i samochodami wykonuje
najtaniej

Proszę żądać ofert!

Ludwik Szymański
rok założ. 1912
Toruń, Żeglarska 3, tel. 190.
tel. pryw. 1549. (6568)

**Przeciwmarszczkowe
kremy**
Drogerja pod łabędziem
Toruń, Szeroka 26/28.
10317

Świece

choinkowe paczka zł 0.28

Świece

iskrowe paczka 10 sztuk
zł 0.10

Lameta

paczka zł 0.05

Kule

choinkowe 12 sztuk
od zł 0.45

Nafta

silnopłomienna 1 ltr. zł 0.38

Mydło

ziarniste II. gatunek zł 0.38
I. gatunek zł 0.45
za 1/2 kg.

Perfumy

kasetki w największym
wyborze 10999

kupujesz najkorzystniej w

Hurtowni

Jan Kapczyński
Toruń — Brodnica
Szeroka 35. Hallera 7.

Dwa mieszkania

3 pokojowe blisko dworca
miejskiego od r. l. 36 r. do
wynajęcia. Pierwszeństwo
mają urzędnicy. Toruń —
ul. Przy Rzeźni 6.
11744

BYDGOSZCZ

Dom

sprzedam za gotówkę. Cena
na 22.000 zł. Dochód 300.—
zł miesięcznie. Oferty do
Adm. „Dnia Bydgoskiego”,
M. Focha 12, pod „Centrum
Bydgoszczy”. 11577

Narty
saneczki

jesionowe gwarantowane,
trwałe, celem likwidacji za-
pasów sprzedamy kilka ty-
sięcy par poniżej ceny. Pa-
ra od 350 zł. **Fabryka**
„Herkules” Bydgoszcz,
Promenada I. Otwarte do
godz. 15.30. 11687

GRUDZIĄDZ

Górnośl. Węgiel

z kopalni „Ferdynand” Ko-
ska la największa wydaj-
ność ciepła po cenie: zł.
2,10 za 50 kg. ze składnicy
i z dostawą w dom.
Venzke i Duday. Skła-
dnica ul. Młyńska 3/5. Gru-
dziądz, tel. 2087. 11632

ROŻNE

Kieszonkowe

maszynki do liczenia od zł
6 — **SKORA I S-KA** Po-
znań. Aleje Marcinkowskie
go 23. 11055

Zakład optyczny

Oskar Meyer

właśc. Jasielskiej Zeller

zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdanska nr. 21. tel. 13-89

**Sumienne wykonanie
wszystkich okularów.**

Fachowa i rzetelna obsługa. 8494

Do akt Nr. IV Km. 1300/35, 1645/35, 1845/35. 11809

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1935 o godz. 10-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Świętojańskiej przed Grażyną) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 szafa do rysunków z szufladami, 2 regały składowe (1 oszkłony), 1 stół składowy, 1 aparat do wyświetlania rysunków (Reiss) 3 lamp. z 2 motorami z tablicą rozdzielczą i opornikami, ogólnej wartości 3.180 zł;

o godz. 11-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Świętojańskiej róg Skweru Kościuszki obok K. K. O.) 1 motor elektryczny z transmisią i 2 pasami i 1 maszyna do wyrabiania lodów, wartości ogólnej 130 zł.

Dnia 30 grudnia br. o godz. 10-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Świętojańskiej przed Grażyną) 1 szafa do rysunków z szufladami, 2 regały składowe (1 oszkłony), 1 stół skład., 1 aparat do wyświetlania rysunków (Reiss) 3 lamp. z 2 motorami z tablicą rozdzielczą i opornikami, oszacowanych na łączną sumę 3.180 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 23 grudnia 1935 r.

Komornik:

(—) K. Błaszkwicz.

Do akt Nr. IV Km. 1178/35, 585/34, 1795/35, 2804/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1935 o godz. 11-tej w Orłowie (zbiórka kupców przed starą siedzibą P. P.) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 białozłota, 1 szafa do rzeczy i 1 nakrycie na leżankę, ogólnej wartości 90 zł;

o godz. 12-tej w Orłowie obok toru kolej. u Mali-
szewskiego Stanisława: 1 kanapa pluszowa, wartości 50 zł;

o godz. 14-tej w M. Kacku u Banaszkiewicza: 1 barak z bloków cementowych, wartości 2.000 zł;

o godz. 15-tej w M. Kacku u Stasiaka: 1 wóz roboczy, oszacowany na łączną sumę 200 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 23 grudnia 1935 r. 11810

Komornik:

(—) K. Błaszkwicz.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod numerem 117 dnia 16 kwietnia 1935 r. wpisano kryptę portową pod nazwą „Ewa” ex „Doris” o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O B W. Wymiary statku są następujące: długość 25,90 m., największa szerokość 6,04 m., głębokość 2,41 m., pojemność brutto 345,3 m³ czyli 122,02 ton rejestrowych, pojemność netto 329,7 m³ czyli 116,48 ton rejestrowych. Krypta portowa została zbudowana w roku 1909 w Szczecinie, co nie zostało udowodnione. Portem ojczystym jest Gdynia a właścicielem firma „Polskarob” Polsko - Skandynawskie Towarzystwo Transportowe, Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana w rejestrze handlowym Sądu Grodzkiego w Gdyni pod RHB 42. Dyrektor zarządzający: inżynier Napoleon Korzoń, obywatel polski, zamieszkały w Gdańsku. Krypta portowa została nabyta listem kupna z dnia 5 października 1934, na podstawie którego firma O. L. Eichmann, Vereinigte Kohlen - Gesellschaft mit beschränkter Haftung, własność krypty węglowej przeniosła na firmę „Polskarob” Polsko - Skandynawskie Towarzystwo Transportowe, Spółka Akcyjna w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlecenie Nr. 977. 11808

L. 6-266/100/35. 11811

Wyznaczona w majątności Jadowniki Bielskie licytację na dzień 30 grudnia 1935 r. na godz. 12.30 odwołuje się.

Urząd Skarbowy w Żninie.

W myśl § 80 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. Rz. P. Nr. 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Żninie podaje do ogólnej wiadomości, że sprzedaje komplet pługów parowych z wolnej ręki. 11812

Termin zgłoszeń do dnia 10 stycznia 1936 r.

Urząd Skarbowy w Żninie.

Zamówienie na
doborową orkiestrę
taneczną przyjmuje 11768

A. Gołąbiowski, Puck,

Rynek 9.

Lisy, Elchörze, kuny

kupuje — placę najwyższe

ceny. Skład futer, **Balic-**

ki, Toruń, Żeglarska 29.

11437



Radjo-odbiorniki na rok 1936

Philips, Elektrik, Telefunken, Natas, Państwowe Zakłady Radiotechniczne

ukazały się w sprzedaży na dogodnych warunkach spłaty. Raty od zł 18.80 miesięcznie.

Radjo-odbiorniki Państw. Zakł. Radiotechn. Spółdzielnie czesłowo Obłg. 8 proc. Poż. Narod.

w firmie

B. Wojewski Wejherowo, Sobieskiego 2. Tel. 237

Gdynia, Starowiejska 26

R. Mor. 118.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 118 dnia 16 kwietnia 1935 r. wpisano kryptę portową pod nazwą „Krysa” ex „Alma” o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O B V. Wymiary statku są następujące: długość 33,93 m., największa szerokość 7,47 m., głębokość 2,84 m., pojemność brutto 563,5 m³ czyli 199,12 ton rejestrowych, pojemność netto 536,1 m³ czyli 189,41 ton rejestrowych. Krypta została zbudowana w roku 1908 przez stocznię Schiffswerft Delphin w Bremerhaven, co nie zostało stwierdzone. Portem ojczystym jest Gdynia a właścicielem „Polskarob” Polsko - Skandynawskie Towarzystwo Transportowe, Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisane w rejestrze handlowym Sądu Grodzkiego w Gdyni pod RHB 42. Dyrektor zarządzający: inżynier Napoleon Korzoń, obywatel polski, zamieszkały w Gdańsku. Statek został nabyty listem kupna z dnia 3 października 1934 r., na podstawie którego krypta portowa przeszła na firmę „Polskarob” Polsko-Skandynawskie Towarzystwo Transportowe Spółka Akcyjna w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlecenie Nr. 976.

Sygnatura: 826/35. 11794

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, mający kancelarię w Chełmży, ul. Dworcowa nr. 8 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lutego 1936 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Chełmży, pokój nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużników małż. Józefa i Franciszki Grabowskich, zast. przez kuratora Franciszka Łopateckiego z Chełmży, ul. Sienkiewicza 10 nieruchomości Chełmża tom XXI, karta 477, składającej się z domu mieszkalnego, oficyny, budynku gospodarczego, maglowni, śmietnika, ustępu i podwórza.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 3.426,11; cena zaś wywołania wynosi 2.569,09 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 342,62 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Oferty na nabycie nieruchomości zostaną uwzględnione tylko tych licytantów którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego wzgl. odnośnie władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmży, ul. Sądowa nr. 2, sala nr. 9.

Chełmża, dnia 20 grudnia 1935 r.

(—) Gramowski,

komornik Sądu Grodzkiego.

Km. 1288/35.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 28 grudnia 1935 r. o godz. 10-tej w Chełmnie będą sprzedawał następujące przedmioty: 2 szafy żelazne, 1 maszynę do pisania „Stoewer”, 2 biurka i 2 pulpity. Zbiórka reflektantów w moim biurze.

(—) Kwiatkowski,

komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Chełmnie.

PRZETARG.

We wtorek, dnia 31 grudnia 1935 r. o godz. 9 sprzedaje w Nowych Dobrach przymusowym przetargiem najwięcej dającym za gotówkę: około 60 mtr. drzewa użytkowego należące do Hugona i Elfriedy Papparów, oszacowanego na 3.510 zł.

Zbiórka refl. w biurze komornika. 11804

Komornik:

(—) Bartosiński.

Trzecie i ostatnie ogłoszenie.

Stosownie do art. 60 ust. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku Dz. Ust. 93, poz. 860 i Dekretu Pana Ministra Skarbu z dnia 9 listopada 1935 r. L. dz. D. II. 17755/4/35 zawiadamia się osoby zainteresowane o:

Otwarcie z dniem 23 listopada 1935 roku Likwidacji Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu grudziądzkiego, siedziba Grudziądz, ul. Wybickiego 39 dom własny. (Likwidację uchwalono przez Wydział Powiatowy w Grudziądzu w dniu 24 stycznia 1935 roku).

W związku z powyższym wzywa się wszystkich wierzycieli Kasy do zgłoszenia ich wierzytelności likwidatorom Kasy najpóźniej w ciągu sześciu miesięcy od daty trzeciego i ostatniego ogłoszenia — ściśle do dnia 27 czerwca 1936 r.

Jednocześnie zawiadamia się wierzycieli Kasy, że na mocy powyższego wyżej Rozporządzenia i Dekretu a w szczególności stosownie do art. 65 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o Kasach Oszczędności ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Nr. 93, poz. 860.

1) Z datą otwarcia likwidacji postępowanie egzekucyjne przeciwko Kasie Oszczędności nie może być wszczynane, a wszczęte ulega umorzeniu; wszelkie zajęcia dokonane przed otwarciem likwidacji same przez się upadają.

2) Żaden wpis hipoteczny na nieruchomościach Kasy nie może być uzyskany w czasie trwania likwidacji.

3) Pozaotwarcie likwidacji nie zawieszają biegu wszystkich i nie tamują możliwości wszczynania przeciwko Kasie spraw sądowych.

Likwidatorzy Kasy:

(—) Sobolewski Kazimierz,

Dyrektor Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu.

(—) Pruski Antoni Włodzimierz,

Dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu.

(—) Doleżyk Emanuel,

St. Referent Wydziału Powiatowego w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 23 grudnia 1935 r.



Najlepsze maszyny

do szycia stale na składzie i na dogodnych warunkach spłaty

nabyć możiesz w firmie

B. Wojewski Wejherowo, Sobieskiego 2

Gdynia, Starowiejska 26.

Publiczny przetarg ofertowy.

Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu ogłasza niniejszym publicznym przetargu ofertowym na sprzedaż w całości 1) nieruchomości ziemskiej, położonej w Łysomicach w powiecie toruńskim, zapisanej w księdze gruntowej Papowo-Toruńskie tom II. k. 3, stanowiącej własność Pomorskiej Izby Rolniczej; 2) placu budowlanego położonego w Toruniu, ul. Bydgoska nr. 54, zapisanego w księdze gruntowej Toruń, Bydgoskie-Przedmieście t. V. l. 152. Plac ten jest niezabudowany.

Nieruchomość w Łysomicach składa się z domu mieszkalnego murowanego, stodoły i budynku inwentarskiego (pod jednym dachem), częściowo murowanego, częściowo z desek, budynku gospodarskiego murowanego, szafasu, ogrodu ozdobnego, sadu i ziemi. Ogólna powierzchnia wynosi 14 ha 50 a. Nieruchomość wolna jest od obciążeń.

Oferty z podaniem ceny kupna, w zalakowanych kopertach, z napisem: „Oferta na kupno nieruchomości w Łysomicach” wzgl. „Oferta na kupno placu budowlanego w Toruniu”, należy składać w biurze Pomorskiej Izby Rolniczej, Toruń, ul. Sienkiewicza 10, pokój nr. 4 najpóźniej do dnia 9 stycznia 1936 r. godz. 12 w poł.

Równocześnie należy złożyć do powyższego terminu w kasie Pomorskiej Izby Rolniczej pokój nr. 6 wadium w wysokości 5 proc. zaofertowanej ceny kupna w gotówce lub w papierach wartościowych.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 stycznia o godz. 11 w biurze Pomorskiej Izby Rolniczej, pokój nr. 7.

Pomorska Izba Rolnicza zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru nadesłanych ofert.

Blizszych informacji udziela się w biurze Pomorskiej Izby Rolniczej pokój nr. 4 w godzinach urzędowych codziennie od godz. 10 do 13-tej.

Pomorska Izba Rolnicza.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0.20 zł

w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł

w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł

w tekście na dalszych stronach 0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kasubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz.

Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Józef Dobroszyński, Gdynia, ul. Kuławska. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowie: Tadeusz Gierut, Wejherowo, ul. Sobieskiego 18 a. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Leon Formański, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczewie: Kazimierz Kretowicz, Tczew, Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł

Z odnośnikiem do domu 2.80 zł

Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.89 zł

Pod opaską 4.50 zł

W Gdańsku przez pocztę 2.32 zł; przez gońca 2.00 zł

z odbieraniem w administracji wprost 1.75 zł

Zagranicą 4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkodą w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Witold Mętnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Witold Mętnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Witold Mętnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Witold Mętnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Witold Mętnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.